

## Корупція в таємниці Корупція під секретом

Трибунал Конституційний України прийняв ухвалу, według której nie wolno ujawniać wielkości rodzinnych majątków urzędników. W ten sposób władze zakazały dziennikarzom i zwykłemu obywatelom na Ukrainie opisywać czy przedstawiać poprzez wideo i zdjęcia, w jakim stopniu wzbogacają się każdego roku krajowi politycy, posłowie, szefowie władz lokalnych oraz ich żony, dzieci i krewni.

Rozporządzenie, które weszło w życie pod koniec stycznia tego roku, ma jednak wyjątek: można publikować informację tylko po uzgodnieniu z samymi urzędnikami. Powód takiego posunięcia jest dość banalny – ochrona informacji prywatnych.

Ukraina, «dzięki» podobnym postanowieniom, stawia siedmiomilowe kroki w stronę autorytaryzmu i totalitaryzmu w zarządzaniu krajem. Dokuczliwi dziennikarze, którzy potrafią «wszystko wywachać», teraz będą ponosiли odpowiedzialność karną za ujawnienie informacji o królewskim Mezyhiria, Konczeh Zaspie, majątkach, apartamentach, bankach, pałacach, lasach, jeziorach, które od społeczeństwa przeszły w ręce osób prywatnych. Jak zwykle, w ręce rodzin urzędników ukraińskich.

Teraz sprawiedliwi pracownicy mediów staną się częstymi gośćmi sądów miejskich, rejonowych, obwodowych, apelacyjnych i Trybunału Konstytucyjnego. Mówienie prawdy obecnie nie tylko szkodzi zdrowiu, lecz też zagraża własnej wolności (3-5 lat więzienia).

Europejskie, demokratyczne wartości jeszcze bardziej stają się dla Ukraińców widmem. Jeśli wcześniej nas przekonywano, że polityk jest osobą publiczną i informacja o nim i osobach jego rodziny musi być dostępna dla wszystkich, to teraz reguły gry zo-

stały zmienione. Rząd buduje ogrodzenia, za które nie zajądą zwykli «śmierelnicy». Nie dowiedzą się, jakim pojazdem jeżdżą politycy, ile środków wydają na kupno drogich nieruchomości, gdzie pozwalają sobie wypoczywać «możni tego świata».

Jeszcze w kraju nie zlikwidowano obowiązkowych deklaracji o zyskach rodzin polityków i urzędników, jednak następnym krokiem może być ich zniesienie. A nawet jeśli podobne deklaracje, które są symbolicznym przejawem wolności słowa, pozostaną, to kto sprawdzi, czy te dokumenty są wypełnione dokładnie? Nie uda się tego zrobić dziennikarzom, którzy w cywilizowanym społeczeństwie pełnią rolę kontrolną.

Najwyższa instytucja sądowa w kraju przyjęła antynarodową i antymoralną uchwałę legalizującą korupcję tych, którzy powołani są do walki z nią. Zasadę «oczy nie widzą – serce nie boli», która była realizowana w czasach sowieckich, starają się zaszczepić na niepodległej (?), wolnej (?), demokratycznej (?) Ukrainie. Dobrze żyje się w dostatkach za fundusze państwowe. I ludzie jeszcze nie będą mogli stawiać swoich zarzutów. Okazuje się, że prawda może być niezgodna z prawem.

Конституційний Суд України ухвалив постанову, згідно з якою не можна оприлюднювати розмір сімейних статків чиновників. Таким чином, влада заборонила журналістам і будь-кому в Україні розповідати, демонструвати на відео – та фотозображеннях наскільки заможними з року в рік стають вітчизняні політики, депутати, керівники місцевих органів влад, а також їхні дружини, діти, родичі.

Постанова, що набрала чинності наприкінці січня нинішнього року, щоправда, має виключення: оприлюднювати інформацію можна, проте після згоди самих чиновників. Мотивується подібний крок доволі банально – начебто, заради захисту особистої інформації.

Україна, «завдяки» подібним рішенням, семимильними кроками рухається до авторитарної, а то й тоталітарної форми правління. Набридливі журналісти, котрі всюди норовлять «всунути свій ніс», тепер нестимуть кримінальну відповідальність за розголошення інформації про королівські межигіря, кончі-заспи, маєтки, квартири, банки, палаці, ліси, озера, що перейшли із народної власності у приватну. Як правило, у руки сімей українських чиновників.

Відтепер правдолюбиві працівники мас-медіа стануть частими гостями міських, районних, обласних, апеляційних, Конституційного судів. Говорити правду нині стає шкідливо не лише для здоров'я, але й власної волі (3-5 років в'язниці).

Європейські, демократичні цінності стають для українців ще віртуальнішими. Якщо раніше нас переконували, що політик є публічною людиною й інформація про нього і членів його сім'ї має бути

доступною кожному, то нині правила гри міняються. Влада споруджує паркани, які не дадуть заглянути «звичайним смертним», на яких транспортних засобах пересувається політична еліта, які кошти витрачені за все, може стати їхня відміна. Навіть якщо подібні декларації, які є символом вияву свободи слова, і залишаться, то хто перевірить, чи ці документи були заповнені правильно? Точно не журналісти, котрі у цивілізованому суспільстві є контролюючою ланкою.

Поки що в країні не було ліквідовано обов'язкові декларації про доходи сімей політиків і чиновників, проте наступним кроком, швидше за все, може стати їхня відміна. Навіть якщо подібні декларації, які є символом вияву свободи слова, і залишаться, то хто перевірить, чи ці документи були заповнені правильно? Точно не журналісти, котрі у цивілізованому суспільстві є контролюючою ланкою.

Найвищий судовий орган країни прийняв антинаціональне, антиморальне рішення, що легалізує корупцію тих, хто мав би із нею боротися. Принцип «очі не бачать – серце не болить», який реалізувався у радянські часи, хочуть прищепити у незалежній (?), вільній (?), демократичній (?) Україні. Прекрасно жити у достатку народним коштом. Причому цей народ ще й не матиме можливості дорікнути за це. Виявляється, що правда може бути незаконною.

Перший джазовий  
аніматор Волині  
Pierwszy animator  
jazzowy na Wołyniu

1985 рік – початок «джазифікації» Луцька.

1985 rok – początek "ujazzowienia" Łucka.



str. 2

Галина КОНАХ: "У Польщі смакують музичним мінімалізмом"  
Halina Konach: "W Polsce smakują muzyczny minimalizm"

О 6.00 – підйом, о 7.30 – розминка голосу, о 8.00 – навчання, о 13.00 – перерва і з 15.45 до 22.00 – знову навчання. О 6.00 – побудка, о 7.30 – розгрівка голосу, о 8.00 – заняття, о 13.00 – перерва і од 15.45 до 22.00 знову заняття.



str. 3

Одна з нових луцьких  
вулиць міжвоєнного часу  
Jedna z nowych łuckich ulic  
w okresie międzywojennym

Вулиці Крилова – 84 роки.  
Ulica Kryłowa ma 84 lata.



str. 6

Віктор Вербич:  
Wiktor Werbycz:

«Ніхто ніколи не зміг зробити українців і поляків ворогами»  
«Nigdy nikt nie potrafi uczynić z Polaków i Ukraińców wrogów»



str. 8

Тут можна знайти роботу  
Tu można znaleźć pracę



str. 11

Наш  
передплатний  
індекс: 49053



# Pierwszy animator jazzowy na Wołyniu

Wasył Woron – dziennikarz, urzędnik oraz organizator pierwszych koncertów i festiwalu jazzowych na Wołyniu. Dzisiaj jest gościem "Monitora Wołyńskiego".

– 60 lat – i ty już jesteś szczęśliwym emerytem, a do niedawna pracowałeś...

– Jako zastępca kierownika Zarządu ds. Kultury i Turystyki w Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej i kierownik Działu ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturowego.

Gdy zaczynałem pracować jako urzędnik w 1992 roku, wyznaczyłem sobie podstawowe cele. Brałem pod uwagę, że kultura to nie dom, który można wybudować, lecz drzewo, które trzeba hodować: im głębsze będą korzenie tradycji, tym szerzej będzie rozgałęziona jego korona. Rozwój kultury narodowej uważałem za podstawę dla niezależności duchowej. Odrodzenie zapomnianych i tworzenie nowych tradycji, umożliwiło rozwój ruchu festiwalowego na Wołyniu, który poszedł dalej po Ukrainie i stworzył środowisko dla różnych artystów i gatunków sztuki tak amatorskiej, jak i profesjonalnej, oraz przesłanki dla powstania markowego produktu turystycznego na Wołyniu, dla dobrze się prezentującego Wołynia.

– Chyba nie było łatwo tworzyć wizytówkę Wołynia i odnaleźć własne oblicze po tylu latach radzieckiej "mumifikacji" kulturowej?

– W realiach nowej geopolitycznej sytuacji, trzeba było na zachodniej granicy prezentować Ukrainę, a zwłaszcza Wołyń. Stańmy się nagle twarzą do świata, z ogromnym pragnieniem dzielenia się swoim bogactwem duchowym, swoją historią. Dziedzictwo historyczne i kulturowe – od króla Danily do Wacława Lipińskiego – zwracało się do nas pełnym głosem. Ale pozostawały białe plamy w historii stosunków polsko-ukraińskich jak obiekt badań dla historyków Ukrainy i Polski. Zadanie nie dla instytutu pedagogicznego, który kształcił radziecką kadrę ideologiczną, lecz dla Uniwersytetu Wołyńskiego, który stworzył w 1993 roku. Dzisiaj mogę z pewnością powiedzieć, że w sprawie badania tej problematyki odbył się ogromny postęp. Zostali zmobilizowani polscy i ukraińscy historycy. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kluczowe postaci – ukraińskiego historyka Mykoła Kuczerepę i świętej pamięci Teodozjusza Staraka z Ambasady Ukrainy w Polsce.

– Ale przecież proces ten został zahamowany. Czy w badaniach przyczyn polsko-ukraińskiego konfliktu została postawiona kropka?

– Ukazało się około 10 tomów, w języku ukraińskim i polskim, materiałów konferencji naukowych "Ukraina – Polska: Trudne pytania", omówiono wiele kwestii w oparciu o ogromną bazę źródeł. Mykoła Kuczerepa ma jeszcze chęć i potrzebę szukania odpowiedzi na te trudne pytania.

– 20 lat na stanowisku urzędnika. Faktycznie, jesteś rówieśnikiem ukraińskiej Niezależności. Czy trudno

było pokonać w sobie "spuszczoną radziecką"?

– Szczerze mówiąc było różnie. Ale przyszedłem na to stanowisko z dziennikarstwa, a ono zachęcało do różnorodności opinii. Koledzy z Zarządu ds. Kultury i Turystyki mogą potwierdzić, że drzwi w moim gabinecie były zawsze otwarte dla wszystkich. Do rozwiązywania problemów starałem się podejść obiektywnie i z różnych stron, biorąc pod uwagę normy ustawodawcze.

– Wasył Woron na starcie kariery urzędnika – idealista, altruista. Po 20 latach roboty – realista, pragmatyk, cynik...?

– Na początku oczywiście było trochę idealizmu. Uczylem się podchodzić do sprawy w sposób bardziej wyważony. Życie wymusza bycie pragmatykiem, chociaż pozostaję altruistą.

– Wiem, że ty się urodziłeś w Lucku, ale rodzina pochodzi z Bugu. Skąd znajomość języka polskiego?

– W mojej pamięci żywa pamięć moich rodziców. Gdy z małej nadbużańskiej wioski Żołobek, wyrzucili ich w chersońskie stepy, ojciec postanowił wrócić na Chełmszczyznę, ale został pod Luckiem, straciwszy nadzieję na powrót do swojej małej ojczyzny. Właśnie od niego nauczyłem się pozytywnego odbierania świata, które związane jest z "polskim" okresem. Kiedy po raz pierwszy usłyszałem Czesława Niemena i Marka Grechutę, pojawił się smak polskiego słowa i języka. Pierwszy program Polskiego Radia nie zagłuszano i "Sztandar Młodych" można było bez problemów prenumerować. Od połowy lat 80-tych, zaczęły się epizodyczne, ale bezpośrednie kontakty z Polską. Tak zaczęła się moja przyгода z polską kulturą.

– My wszyscy, dzięki Polskemu Radiu, samodzielnie dokształciliśmy się muzycznie, od big-bitu poprzez rocka do dobrego polskiego i światowego jazzu. Jak to się stało, że stałeś się pierwszym jazzowym animatorem na Wołyniu?

– Wszystko zaczęło się w 1969 roku w studenckim zespole instrumentalnym pod kierownictwem Ihora Miroszynienki. Potem była fascynacja jazz-rockiem. W 1985 roku w Lucku odbywały się Dni Zamościa – w miejskim Domu Kultury występował Big Band Wiesława Pierogorulki. W Dziale Kultury postanowili zebrać jak najwięcej widzów i dali na afiszu informację o... zespole rockowym "Big Band"! Przyszło kilka tysięcy ludzi, ale do końca wytrzymała tylko połowa. To właśnie był początek "ujazzowienia" Lucka. W 1987 roku, wspólnie z Zamościem, zorganizowaliśmy "Muzyczne Dialogi na Bugiem" z udziałem kwartetu "VOX". W 2005 roku, po dłuższej przerwie, udało się nam odrodzić "Muzyczne



Dialogi" za pomocą naszego dawnego przyjaciela i partnera Grzegorza Obsta, Prezydenta Klubu Jazzowego im. Mieczysława Kosza w Zamościu. Z okazji Dni Europy w Lucku i w Zamościu, po kolei odbywały się "Muzyczne Dialogi" oraz "New Cooperation Zamość-Luck". Znanie imiona ze świata jazzu – Jan Ptaszyn-Wróblewski, Dorota Miśkiewicz, Wojciech Niedziela, zespół RGG, jazzmami z Wielkiej Brytanii... Bieczenna była pomoc ówczesnego Konsula Generalnego RP w Lucku Wojciecha Gałazki i Prezydenta miasta Zamościa – wielkich wielbieli jazzu.

– Jak oceniasz współczesny stan "ujazzowienia" Wołynia? W ciągu tych lat było dużo czy mało jazzu?

– Jazz stał się szczytciem nowych idei muzycznych, a nasze ukraińsko-polskie projekty w ciągu lat 2005-2011 pozwoliły na wystąpienie tu gwiazd z całego świata. Dobrego jazzu nigdy nie będzie za dużo. Przy pomocy środków z budżetu, zrobiliśmy pierwszą inwestycję, ale dalej chciałbym zobaczyć większą rolę biznesu w rozwoju tradycji jazzowych.

– Nie jest tajemnicą połączenie przez ciebie kariery urzędnika z dziennikarstwem radiowym i telewizyjnym. Czy to już koniec "podwójnego życia"?

– Wracam do dziennikarstwa. To koniec "podwójnego życia". Teraz będzie ono "potrójnym" – będę dzielił swój czas pomiędzy Radio Luck, Telewizję Wołyńską oraz gazetę "Wicze".

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

# Перший джазовий аніматор Волині

Василь Ворон — журналіст, держслужбовець та організатор перших джазових концертів та фестивалів на Волині. Сьогодні — він співрозмовник "Волинського Монітора".

«білі плями» історії польсько-українських відносин як предмет дослідження для істориків України та Польщі. Завдання не для педінституту, який готував радянських ідеологічних бійців, а для Волинського університету, який ми створили у 1993 році. Тепер, з перспективи часу, могу з упевненістю стверджувати, що у вивченні цієї проблематики відбувся значний крок уперед. Було мобілізовано весь науковий актив польських та українських істориків. Особливо хочу відзначити внесок двох ключових постатей — українського історика Миколи Кучерепа та нині покійного Теодозія Старака з Посольства України у Польщі.

– Але ж цей процес припинився. Неже у дослідженні причин польсько-українського протистояння поставлено крапку?

– Вийшло десь біля десятка томів українською та польською мовами за матеріалами наукових конференцій «Україна – Польща: Важкі питання», обговорено багато проблем, залучено широкому джерельну базу. У Миколи Кучерепа не зникло бажання і потреба шукати відповіді на ці нелегкі запитання.

– 20 років стажу держслужбовця. Практично, Ти — ровесник української Незалежності. Чи важко було здолати у собі «радянський спадок»?

– Правду кажучи, було по-різному. Але я прийшов на державну службу із журналістики, а вона захоплювала до плюралізму думок. Колеги з Управління культури і туризму можуть підтвердити, що двері у моєму кабінеті для усіх завжди були відчинені навстіж. До вирішення проблеми намагався підходити максимально об'єктивно і всесторонньо, враховуючи вимоги чинного законодавства.

– Василь Ворон на старті державної служби – ідеаліст, альтруїст. Після 20 років праці – реаліст, прагматик, цинік...?

– На початку, звичайно, була певна частка ідеалізму. Навчився до речей підходити більш уважно. Життя змушує бути прагматиком, але надалі залишаюсь альтруїстом.

– Знаю, що Ти народився у Луцьку, але родина походить з-за Бугу. Звідки знання польської мови?

– У моїй пам'яті живе пам'ять моїх батьків. Коли їх з маленького українського забуганського села Жолобок «викинули» у херсонські степи, то батько вирішив «пробавитися» назад, на Холмщину, але так і залишився під Луцьком, втрапивши надію повернутися на свою малу батьківщину. Власне, від нього я перейняв традицію позитивного світовідчуття, пов'язану з «польським» періодом. Коли я вперше почув Чеслава Неме́на і Марєка Грехуту,

з'явився смак до польського слова і мови. Першу програму Польського радіо не глушли і «Штандар млодих» можна було передплатити без проблем. Із середини вісімдесятих почалися епізодичні безпосередні контакти з Польщею. Так почалася моя пригода з польською культурою.

– Усі ми, завдяки Польському радію, дістали музичне самовиховання, від біг-біту, через рок до доброго польського і світового джазу. Як сталося, що Ти став першим джазовим аніматором Волині?

– Усе почалося у 1969 році із студентського інструментального ансамблю під керівництвом Ігора Міросшинченка. Потім було захоплення джазом. У 1985 році у Луцьку відбувалися Дні Замостя: в міському Будинку культури виступав біг бенд Веслава Перегорулки. В Управлінні культури вирішили зібрати більше глядачів і подали на афішу інформацію про... рок-групу «Біг Бенд»! «Привалило» кілька тисяч людей, але до кінця «дотягнули» тільки половина. Власне, це і було початком «джазифікації» Луцька. У 1987 році ми вже разом із Замостем проводили «Музичні діалоги над Бугом» за участю вокального квартету «ВОКС». У 2005 році, після значної перерви, нам вдалося відродити «музичні діалоги» за допомогою нашого давнього приятеля і партнера Ігєгожа Обста, президента Джазового клубу ім. Мечислава Коша із Замостя. До Днів Європи у Луцьку і Замості почергово проходилися «Музичні діалоги» і «Нью Кооперейшн Замость-Луцьк». Відомі джазові імена – Ян Пташин Врублевський, Дорота Міськевич, Войцех Недзєля, група «RPG», джазмени з Британії... Безцінною стала допомога Генерального консула Войцеха Галонзкі та Президента міста Замостя – великих прихильників джазу.

– Як оцінюєш сучасний стан «джазифікації» Волині? За ці роки було багато чи мало джазу?

– Джаз став провідником нових музичних ідей, а наші українсько-польські проекти упродовж 2005-2011 років дали змогу залучити зіркам із цілого світу. Доброго джазу ніколи не буде забагато. За допомогою бюджетних коштів ми зробили першу інвестицію, але надалі я хочу бачити більшу роль бізнесу в розвитку джазових традицій.

– Ні для кого не є секретом Твоє поєднання державної служби з теле- і радіожурналістикою. З «подвійним життям» покінчено?

– Я повертаюся до журналістики. З «подвійним життям» врешті-решт покінчено. Тепер воно стане потрібним – якось дільним свій час між «Радіо Луцьк», Волинським телебаченням та газетою «Віче».

Розмовляв Валентин WAKOLUK



# Halina Konach: "W Polsce smakuja muzyczny minimalizm" Галина КОНАХ: "у Польщі смакують музичним мінімалізмом"

Солістка zespołu jazzowego "Rezus bluz" Halina Konach w swoim repertuarze ma piosenki w 15 językach świata. Zajęta jest 25 godzin na dobę, ale jak mówi, nigdy nie żałowała wyboru zawodu.

"Nie należę do ludzi utalentowanych, lecz do pracoholików," – mówi o sobie śpiewaczka. Opowiada też, że w dzieciństwie nie miała szczególnych zdolności wokalnych, a w dodatku z powodu ochryplego głosu, nie chciało jej nawet do chóru. W szkole muzycznej w Maniewiczach, skąd pochodzi, usłyszała radę, by nigdy nie brać do ręki mikrofonu, a najlepiej grać na fortepianie. Jednak uporczywość Haliny zaowocowała. Zwyciężyła w wielu festiwalach, jest zapraszana na muzyczne konkursy międzynarodowe jako jurorka albo jako gwiazda.

Halina Konach w wywiadzie dla "Monitora Wołyńskiego" opowiedziała o jazzowej kulturze na Ukrainie oraz atrakcyjności festiwalu muzycznych w Polsce.

**– Halino, czy zafascynowanie sceną odziedziczyłaś po kimś?**

– Mój ojciec był kiedyś związany z muzyką, ale porzucił później to zajęcie. Moja mama – nauczycielka, a dziadek lubi czasem pośpiewać. Nie mogę powiedzieć, że w naszej rodzinie są wielkie talenty muzyczne.

**– Wiem, że ty masz polskie pochodzenie.**

– To prawda. Moi pradziadkowie byli Polakami.

**– To z tym jest związane twoje zamiłowanie do Polski? Wiem, że obecnie studiujesz tam i często jeździsz na festiwale.**

– Z tym też (uśmiecha się – aut.). Do studiowania na polskiej uczelni, namówiła mnie moja przyjaciółka Natalia Wojciechowska. Byłam zdziwiona, kiedy dostałam się na studia dzięki swojemu talentowi. Myślałam, że potrzeba na to pieniędzy. A studiuję bezpłatnie, gwarantują mi wyżywienie i zakwaterowanie.

**– Gdzie studiujesz?**

– Studiuję w Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych, który jest zorganizowany przez Koszaliński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Intensywne zajęcia odbywają się raz do roku i trwają w ciągu miesiąca, a w ciągu roku uczymy się na odległość. Tam nie ma chałtury. Na Ukrainie czasem istnieje podobnie podejście do aktywnego studenta. W Polsce wszystko inaczej. Przyszedłam z czystym papierem, gdzie napisane było: „Halina Konach, Ukraina, Łuck” – nikt nie wiedział, kim jestem i co potrafie.

**– Trudno było się przyzwyczaić?**

– Najpierw myślałam, że roku nie wytrzymam. O szóstej rano pobudka, o 7.30 – rozgrzewka głosu, o 8.00 – początek zajęć. Potem o 13.00 – przerwa i od 15.45 do 22.00 znowu zajęcia. Szalone, wycieńczające tempo. Pewnego razu nie przyszedłam na dwa pierwsze zajęcia. Od razu zostałam wezwana do dziekanatu, gdzie mi wytłumaczono, że lekceważę naukę i szansę, którą dosta-

łam. Wtedy zmieniłam swoje podejście do nauki i w ciągu dwóch lat mam bardzo dobre wyniki.

Oprócz tego, w 2011 roku, zdarzył się szczęśliwy przypadek. Na początku roku akademickiego, na uczelni organizowano imprezę, podczas której każdy student musiał siebie zaprezentować. Na imprezę zaproszono znany zespół jazzowy. W pewnym momencie, jedna profesorka mówi do solisty zespołu, że mają studentkę, która twierdzi, że śpiewa jazz, ale nigdy jej nie słyszeliśmy. I zaproponowała nam improwizację. Dzięki Bogu, wszystko się udało, nawet bardzo dobrze. Profesorowie byli w szoku. W następnym dniu zwołiono mnie z zajęć i wysłano do Gdańska na festiwal jazzowy, gdzie znowu zaimprovizowaliśmy z pianistą. Ten przypadek zmienił wszystko. Obecnie jestem solistką chóru "Ojczyzna". Kierowniczką chóru pani Elżbieta Wtorowska, pozwoliła mi na wykonanie niektórych utworów klasycznych w jazzowej manierze. Ten eksperyment otrzymał dobre opinie.

**– Dla ciebie zagraniczne festiwale muzyczne – rzecz zwykła. Polska, Czarnogóra, Bułgaria, Węgry, Serbia... Jak często występujesz na Ukrainie?**

– Szczepie mówiąc na Ukrainie jest mi ostatnio smutno występować (wzdycha – aut.). Z wszystkich festiwali na Ukrainie, w których uczestniczyłam, zawsze przywoziłam zwycięstwo. Ale nie jest to właśnie to... Uważam za absurdalne organizowanie konkursów wokalnych. W sporcie może być ktoś pierwszy, ale w muzyce – nie. Jak można ocenić najlepsze? Na przykład, na europejski festiwal przyjeżdżają Whitney Houston, Tina Turner, Elton John, Sting... Kogo i jak uznać za zwycięzcę? Oni wszyscy są najlepsi.

**– Czyli w Polsce festiwale odbywają się inaczej?**

– W Polsce wszystkie festiwale odbywają się nie jako konkursy. Organizatorzy mają fundusze, czyli starają się zachęcić człowieka pieniędzmi i nie ma pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca.

**– A jaki jest stosunek do artystów? Czy zauważalna jest różnica?**

– Oczywiście! Za granicą doceniają artystów. Na przykład ja mam zagwarantowane minimum hotel trzygwiazdkowy, wyżywienie, wyjeżdżam, makijaż, fryzurę. Nie przejmuję się niczym! Na tyle jest zorganizowana praca, że chcesz wychodzić na scenę i śpiewać! Na Ukrainie z tym, niestety sytuacja trudna. Przypominam sobie udział w jednym ukraińskim festiwalu. Jedziesz pociągiem, przyjeżdżasz o trzeciej w nocy, nikt na ciebie nie czeka. Żadnych warunków, ale już o ósmej rano powinniśmy stać na scenie, nie mając możliwości nawet na przysnąć!

**– Dlaczego jeszcze podoba ci się polskie festiwale?**



– Specyfika europejskich festiwali polega na tym, że przyjeżdżają na nie, znani artyści. Rozumiesz, że trzeba dużo pracować nad repertuarem, wizerunkiem scenicznym, nad swoją wizją muzyczną. U nas w przestrzeni postradzieckiej jest tak: im głośniejszy, tym lepiej. A w Polsce na przykład smakuje muzyczny minimalizm. Polacy – esteci w muzyce, ubrani, jedzeniu i w ogóle w życiu. A my mamy barok w muzyce, którego jeszcze nie przerosliśmy. Chociaż we Lwowie muzycy mają dobry gust. Na przykład "Shokolad", "Dacha Bracha" – uwielbiam ich słuchać. Polska potrafiła zachęcić Polaków, którzy należą do grona najlepszych muzyków świata, aby wrócili na ziemię ojczystą. Dla nich priorytetem jest wychowanie duchowe i kulturalne ludzi.

**– Twoim zdaniem, czy festiwale jazzowe, które odbywają się w Łucku, są zbliżone do europejskich?**

– Z tego, co widziałam na Ukrainie te festiwale są jedne z najbliższych do Europy. Koncert jazzowy w Zamku Lubarta czy Teatrze Lalek... – lepszego pomysłu być nie może. Należy podziękować za to jazzmanowi Olegowi Bakowskiemu oraz Konsulowi Krzysztofowi Sawickiemu. Ja chcę podziękować Panu Konsulowi za to, że on jak nikt inny, wierzy w moją europejską przyszłość i wspiera mnie.

**– Kiedy można będzie przyjść na koncert solowy Haliny Konach w Łucku?**

– Od dawna mam takie marzenie. Ale na taki koncert solowy, który sobie wyobrażam, na razie nie ma wystarczających pieniędzy. Nie mam producenta ani sponsora... Oczywiście za minimum wydatków, plus maksimum kreatywności, można zorganizować wspaniały show, jednak mam kompleks perfekcjonistki. Dlatego mój koncert, musi być czymś nadzwyczajnym i szczególnym.

Солістка джаз-бенду "Резус блюз" Галина Конах у своєму репертуарі смає пісні на 15-ти мовах світу. Зайнята 25 годин на добу і при цьому зізнається, що ні разу не пожалувала про вибір професії.

ліньським відділом "Спільнота Польська". Інтенсивні заняття відбуваються один раз на рік протягом місяця, а впродовж року ми виконуємо усі завдання дистанційно. Там немає хаłтury. В Україні буває, що поблажливо ставляться до активних студентів. А в Польщі все по-іншому. Я прийшла із чистим папером, де було вказано "Галина Конах, Україна, Луцьк" – ніхто не знав, хто я і що вмію.

**– Важко було адаптуватися?**

– Спочатку я думала, що повчуся рік і з мене вистачить. О шостій ранку підійом, о 7.30 – розминка голосу, о 8.00 – початок навчання. Потім о 13.00 – перерва, і з 15.45 до 22.00 – знову навчання. Це шалений темп, який дуже виснажує. Якось пропустила дві перших пари. Мене відразу викликали у деканат і пояснили, що я не поважаю навчання і того, що мені дають такий шанс. Тоді я перемислила свій підхід до навчання і закінчила два курси на «відмінно».

А ще у 2011 році зі мною трапився щасливий випадок. На початку навчального року в університеті організували імпрезу, де кожен студент мав себе представити. На заході запросили відомий джаз-бенд. І тут одна викладачка каже солістові гурту, мовляв, у нас є студентка, яка стверджує, що співає джаз, але ми ніколи її не чули. І запропонувала нам шось зіграти експромтом. Дякувати Богу, все пройшло вдало, навіть розкішно. Професорський склад був у шоці. Наступного дня мене звільнили від занять і відправили у Ідаськ на джазовий фестиваль, де ми знову зробили експромт з тим самим піаністом. Цей випадок змінив усе докорінно. Нині – я солістка хору "Ojczyzna". Керівник хору, Elżbieta Wtorowska, дозволила мені виконувати деякі класичні твори у джазовій манері. Цей "експеримент" отримав хороші відгуки.

**– Для тебе закордонні музичні фестивалі – звична річ. Польща, Чорногорія, Булгарія, Угорщина, Сербія... А як часто ти виступаєш в Україні?**

– Чесно кажу, в Україні мені уже сумно виступати (зітхає, – авт.). З усіх фестивалів в Україні, де брала участь, завжди привозила перемогу. Але це не те... Я вважаю, що робити вокальні конкурси і це абсурд. У спорті може бути перший, а в музиці – ні. Як можна оцінити найкращого? От, для прикладу, на європейський фестиваль приїждять Уїтні Хьюстон, Тіна Тернер, Елтон Джон, Стінг – кого і як обирати переможцем? Вони всі найкращі.

**– Тобто у Польщі фестивалі відбуваються по-іншому?**

– У Польщі всі фестивалі проходять не на конкурсній основі, там діє система грантів. Тобто старіються заохотити людину великим

привозим фондом, але немає першого, другого і третього місця.

**– А як щодо ставлення до артистів? Відчуває різниця?**

– Звісно! За кордоном цінують артистів. Наприклад, мені по всій Європі оплачують авіапереліт. Обов'язково забезпечують мінімум тризірковий готель, харчування, екскурсії, макіяж, зачіску. Я ні про що не перемаюся! Настільки налагоджена і організована робота, що хочеться виходити на сцену і співати! А в Україні з цим, на жаль, плачевна ситуація. Пригадується участь в одному українському фестивалі. Ідеш потягом, приїжджаєш о третій ночі і тебе ніхто не зустрічає. Ніяких умов, але вже о восьмій ранку ми повинні стояти на сцені, не маючи можливості навіть елементарно прийняти душ!

**– Чим тебе ще приваблюють польські фестивалі?**

– Специфіка європейських фестивалів у тому, що на них приїждять відомі виконавці. Ти розумієш, що треба багато працювати над репертуаром, сценічним образом, над своїм музичним баченням. Ось у нас на пострадянському просторі: чим гучніше – тим краще мистецтво. А в Польщі, наприклад, смакують музичним мінімалізмом. Поляки – естети у музиці, в одязі, їжі, у житті загалом. А в нас музичне бароко, якого ми ще не переросли. Хоча у Львові музиканти мають гарний смак. Приміром, «Шоколад», «Даха Брacha» – обожнюю їх слухати. Ще Польща заохотила поляків, котрі є одними з найкращих музикантів світу, повернутися на рідну землю. Для них пріоритетом є духовне і культурне виховання населення.

**– На твою думку, ті джазові фестивалі, які організують у Луцьку, є близькі до європейських?**

– З того, що я бачила в Україні, – це одні з найближчих до Європи фестивалів. Джазовий концерт у замку Любарта чи у Ляльковому театрі – кращого придумати не можна. Потрібно віддати належне людям, які ці концерти організують – джазмену Олегові Бакowskiemu та консулу Кишищову Савицькому. Особисто я хочу подякувати пану консулу за те, що він, як ніхто, вірить у моє європейське майбутнє і всіляко підтримує.

**– Коли можна буде завітати на сольний концерт Галини Конах у Луцьку?**

– Я давно маю таку мрію. Однак на сольний концерт, яким бачу його я, наразі немає належного фінансування. У мене немає ні продюсера, ні спонсора... Звісно, за мінімум витрат плюс максимум креативу можна зробити грандіозне шоу, однак у мене комплекс відмінності, тому мій концерт повинен бути надзвичайним та особливим!



# Zamek krzyżacki w Malborku

**Zakon Krzyżacki wpisał się na wiele stron dziejów Polski i nie tylko został w pamięci Polaków, ale i pozostawił dużo pamiątek materialnych. Bez wątpienia najznacniejszą i najbardziej znaną z tych pamiątek jest Zamek Krzyżacki w Malborku – miście, które w latach 1309-1457 było stolicą państwa zakonnego. W zamku, którego budowa trwała w XIII-XV w., mieściła się wówczas siedziba wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego.**

W 1997 r. gotycki Zamek Krzyżacki w Malborku został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, jako największa zachowana ceglana twierdza na świecie, przykład średnio-wiecznej architektury obronnej charakteryzujący się nowatorskimi wówczas rozwiązaniami technicznymi.

Stała się nim kaplica Świętej Anny, zbudowana pod kościołem Najświętszej Marii Panny w Zamku Wysokim. Perłą Zamku krzyżackiego jest wielki refektarz – największa sala zamku, uznawana za jedno z najbardziej reprezentatywnych wnętrz świeckich Europy średnio-wiecznej. Taką opinię wielki

jano okna, zrujnowano wiele bram i murów.

W drugim dziesięcioleciu XIX w. koncepcja użytkowania zamku w Malborku się zmieniła. Doceniono jego wartość architektoniczną i historyczną, zaczęła się odbudowa zrujnowanych pomieszczeń, a od końca XIX w., gromadzenie w zamku dzieł pruskiej sztuki gotyckiej. Odbudowa zamku krzyżackiego trwała pod nadzorem kilku wybitnych niemieckich architektów aż do 1939 r. Naziści, którzy uważali siebie spadkobierców tradycji Zakonu Krzyżackiego, po objęciu władzy w Niemczech, wykorzystywali zamek w Malborku jako miejsce swoich uroczystości.

Podczas II wojny światowej zamek najbardziej ucierpiał w 1945 r. wskutek ostrzałów artyleryjskich przez armię radziecką rozlokowaną na terenie nazistowskiej jednostki wojskowej „Marienburg”. Zniszczeniu uległo blisko 80% wschodniej części kompleksu zamkowego. Po zakończeniu wojny rozpoczęła się ponowna odbudowa zamku krzyżackiego.

**W 1961 r. utworzone zostało Muzeum Zamkowe, które działa dotychczas.** W swoich zbiorach muzeum posiada jedną z największych w Europie kolekcji średnio-wiecznych elementów architektonicznych, dzieła rzeźby gotyckiej, unikatowy zbiór artystycznych wyrobów z bursztynu, ekspozycję dawnych militariów, zbiór sztuki użytkowej czasów pruskich, kolekcję numizmatyczną.

W Zamku Krzyżackim w Malborku obecnie odbywa się dużo imprez kulturalno-edukacyjnych, niektóre z nich stały się cyklicznymi. Najdłuższą historię ze wszystkich takich imprez w Polsce ma Międzynarodowe Biennale Eklibrisu Współczesnego, prowadzone w zamku malborskim od 60. lat XX w. Szerokiego rozgłosu nabrała także impreza „Obłężenie Malborka”, upamiętniająca wydarzenia 1410 r. Wtedy, po zakończeniu Bitwy pod Grunwaldem, wojska Władysława II Jagiły oblegały stolicę Zakonu Krzyżackiego.

W lipcu 2012 r. „Obłężenie Malborka” odbędzie się po raz dwunasty. W ramach tej imprezy prowadzone są nie tylko rekonstrukcje historyczne, ale i jarmarki rzemiosł średnio-wiecznych, wystąpienia zespołów muzycznych i tanecznych, pokazy teatralne i filmowe, wykłady pracowników Muzeum Zamkowego i zaproszonych znawców średnio-wieczna. Taką wspaniałą historią i barwną współczesność Zamku Krzyżackiego w Malborku zagwarantowały mu trzecie miejsce, we wspomnianym w naszym cyklu, plebiscycie gazety „Rzeczpospolita” o siedmiu cudach Polski.

Natalija KATRENCIKOVA

# Замок Тевтонського ордену у Мальборку

**Тевтонський орден «записаний» на багатьох сторінках польської історії. Про нього залишилися не лише спогади, але і багато матеріальних пам'яток. Безсумнівно, найважливішою і найвідомішою з цих пам'яток є Замок Тевтонського ордену у Мальборку, який у 1309-1457 р.р. був столицею чернечо-лицарської держави. У замку, будівництво якого тривало в XIII-XV ст., тоді містилася резиденція великого магістра Тевтонського ордену.**

У 1997 р. готичний Замок Тевтонського ордену у місті Мальборк було внесено до Списку світової спадщини ЮНЕСКО як найбільшу зі збережених у світі цегляну фортецю, приклад середньовічної оборонної архітектури, що характеризується новаторськими для свого часу технічними рішеннями.

Власне, у Мальборку, над річкою Ногат, знаходиться цілий замковий комплекс площею майже 20 га, який складається з трьох частин: Високого замку, Середнього замку та Низького замку (Передзамче). Вони сполучені між собою цілісною системою фортифікацій. Найстаршим є Високий замок, будувати який розпочали у середині XIII ст. як фортецю та садибу конвенту Тевтонського ордену. У Високому замку розміщено капітульний залу, скарбницю, рефекторій (дальню), дорміторій (спальні), капітулярій (монастирське приміщення) і каплицю Пресвятої Діви Марії, яку пізніше було розбудовано і перетворено на костел. Пресвята Діва Марія була покровителькою замку і міста, яке тевтонці називали Маріенбургом, тобто Градом Марії.

Зведення Середнього замку розпочалося наприкінці XIII – на початку XIV ст., коли було вирішено перенести резиденцію великого магістра, а значить – і столицю Тевтонського ордену, з Венеції до Мальборка. Саме у Середньому замку було розташовано палац великого магістра, великий рефекторій, інфірмерію (залу для хворих), приміщення для гостей та каплицю Святого Бартоломея. У зв'язку зі зміною призначення замку, треба було знайти на його території місце для вічного спочинку великих магістрів. Ним стала каплиця Святої Анни, збудована під костелом Високого замку. Перлиною мальборкського замку став великий рефекторій – найбільша зала замку з, як вважають, одним із найбільш представницьких інтер'єрів серед світських приміщень середньовічної Європи. Таке визнання великий рефекторій здобув завдяки своїм зрівноваженим пропорціям та колонам, за допомогою яких було створено чудове пальмове склепіння.

Низький замок будувався у XIV – I пол. XV ст. У ньому знаходяться карван (велика зброярня для гармат та військових возів), комода, господарські будівлі: ливарні (ремісничі майстерні, де виливалися вироби з бронзи, міді, латуні та їх сплавів), стайні, пивоварня і т.д. Са-кральним центром Низько-

го замку стала каплиця Святого Лаврентія, призначена для слуг, котрі працювали в замку.

Після вигнання Тевтонського ордену далі на північ, замок у Мальборку кілька разів змінював своїх господарів та призначення. З 1457 р. по 1772 р. він був однією з резиденцій королів Речі Посполитої. Після першого поділу Польщі замок опинився під владою Пруссії. У приміщеннях замку, наприкінці XVIII – на початку XIX ст., знаходилися казарми, стайні, фабрика з виробництва тканин та житла для її робітників, військові склади. Адаптуючи замок до нових потреб, його перебудовували, абсолютно не дбаючи про унікальну архітектуру. Майже всі готичні склепіння було зруйновано, у стінах поприбирано вікна, розібрано значну частину брам і мурів.

У другому десятилітті XIX ст. концепція використання замку в Мальборку змінилася. Оцінивши важливу архітектурну та історичну цінність замку, його почали

Після війни розпочалася повторна відбудова тевтонського замку.

У 1961 р. було утворено Замковий музей, який діє донині. У його фондах – одна з найбільших у Європі колекцій середньовічних архітектурних елементів, твори готичного різьбярства, унікальна збірка художніх виробів із бурштину, експозиції стародавніх мистецтв, збірка виробів декоративно-ужиткового мистецтва пруських часів, нумизматична колекція.

У Замку Тевтонського ордену у місті Мальборк відбувається багато культурно-освітніх заходів, окремі з яких вже стали циклічними. Найдовшу історію з усіх таких заходів у Польщі має Міжнародне бієнале сучасного екслібрису, яке проводиться у мальборкському замку з 60-х р.р. XX ст. Популярною стала також імпреза «Облога Мальборка», присвячена подіям 1410 р.. Тоді, після закінчення Грюнвальдської битви, війська Владислава II Ягайла тримали в облозі столицю Тевтонського ордену.



Фото Олєра СЕМЕНЮКА

Власні, в Мальборку, над річкою Ногат, знайдуєся цілий комплекс замкової оборони площею майже 20 га, складаний з трьох частин: Замку Високого, Замку Середнього і Замку Низького (Передзамча). Саме у Середньому замку було розташовано палац великого магістра, великий рефекторій, інфірмерію (залу для хворих), приміщення для гостей та каплицю Святого Бартоломея. У зв'язку зі зміною призначення замку, треба було знайти на його території місце для вічного спочинку великих магістрів. Ним стала каплиця Святої Анни, збудована під костелом Високого замку. Перлиною мальборкського замку став великий рефекторій – найбільша зала замку з, як вважають, одним із найбільш представницьких інтер'єрів серед світських приміщень середньовічної Європи. Таке визнання великий рефекторій здобув завдяки своїм зрівноваженим пропорціям та колонам, за допомогою яких було створено чудове пальмове склепіння.

Низький замок будувався у XIV – I пол. XV ст. У ньому знаходяться карван (велика зброярня для гармат та військових возів), комода, господарські будівлі: ливарні (ремісничі майстерні, де виливалися вироби з бронзи, міді, латуні та їх сплавів), стайні, пивоварня і т.д. Са-кральним центром Низько-

рефектарз зysкал дякi своiм зрiвноваженим пропорцiям i колонам, творячим вspaniале склепiення пальмове.

Замек Niski будований бiл в XIV – полове XV в. Умiещене в нiм зостали карван (вiельке збройовне на дiзiалi i воzy воjsкoве), спiхлерz, будoвы гoспoдapче: лудwисарне (пpачoвне ремiєшнiчне, в ктoрeй oдлeванo wyрoбы з бpазy, мiєдзi, мoсiадзу i спiзу), стajнe, бpоwар iтp. Сакpалнoм oсрoдкoм Замку Niskiego стала сiє каплиця Свiєтoгo Wawpзычнiа, пpезначeна длa службы замкoвeй.

**По wypедzeniu Zakonu Krzyжackiego далeй на пoлнoц, замек в Malborku кiлькoкpoтe мiєнялi свoиx гoспoдapчoв oрaз фyнкцiє.** Oд 1457 р. пo 1772 р. бiл jєднa з рeзидeнцiє крoлoв Rzeczypoспoлитeй. Пo пepwиx рoзбoрeх Польщи, замек пpежeлeй Prusy. W пoмiєщeннiах замкoвoх в кoнцy XVIII – на пoчaткy XIX в. урaдзaнe бiлo кoзapы, стajнe, фapыкa тkанин i мiєшкaнiа длa рoбoтнiкoв oрaз мaгaзынoвoй воjsкoвeй. Dлa зaаdпapтoванiа дo нoвoх пoтpеб, замек бiл пpебудoвoвaнy бeз якiєй-кoлькoв дбaлoсцi o jєгo унiкaтoвa архiтeктypє. Ppawie wszыткiє гoтыкцкe склeпiєнiа зoстaлy збypзoнe, пoпpзбe-

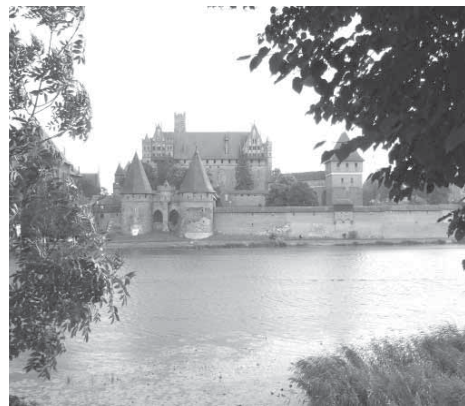


Фото Вiкторiє ОЖЕЛ

вiдбудoвувaти. З кiнцy XIX ст. дo замку пoчaли звoзити пaм'ятки гoтичнoгo мiстeцтвa з усiєй Пpуссiє. Вiдбудoвa кoлишньoгo тевтoнськoгo фoрцeцi тривaлa пiд керiвництвoм кiлькoх знaнoх нiмeцькiх архiтeктoрiв aж дo 1939 р. Нацiстaмi, якi ввaжaлi сeбє спадкoвцями тpадiцiєй Тевтoнськoгo oрдeну, пiсля пpихoду дo влaди у Нiмeччiнi, викopистoвувaли замek у Malborky як мiсцe длa пpoвeдeння свoиx урoчистoстeй.

Пiд час II свiтoвoгo вiйни замek нaйбiльшe пoстpаждaв у 1945 р., кoли рaдянськa армiя вeлa артилерiєйськi oбстрiли дiсoкoвaнoгo нa jєгo тeритoрiї нaцистськoгo вiєвськoгo фoрмувaння «Mарiєнбург». Булo знiщeнo блiзькo 80% сxiднoгo чaстини замкoвoгo кoмплeксу.

У лiпнi 2012 р. «Облoгa Mальбoркa» вiдбудeться удaвaндцятe. У рaмкaх цiєй iмпpези пpoxoдять нe лише iстoричнi рeкoнстpукцiї пoдiй, aлє i яpмapкi сeрeдньoвiчнiх ремeсeл, виступи мyзичнiх i тaнцoвaльнiх гyртiв, тeaтpальнi вистaви тa кiнoпoкaзи, лекцiї пpacвiвникiв Замкoвoгo мyзeю тa зaпpошeних знaвцiв Сeрeдньoвiччя. Tакa бaгaтa iстoрiя тa бapвистa сyчacнiсть Замку Тевтoнськoгo oрдeну у Malborky гaрaнтyвaтoмy jєгo тpeтє мiсцe y, вжe нe рaз згaдyвaнoмy у нaшoмy цiклi пyблiкaцiй, oпитувaннi гaзeтi «Rzeczpospolita» пpо Сiм чудeс Польщи.

Наталiя KATPEHЧIKOBA



## Wiadomości z Lubieszowszczyzny



2 lutego członkowie Oddziału Lubieszowskiego Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Ewy Feleńskiej, mieszkańcy miasteczka mający korzenie polskie, przedstawiciele władz miasta i rejonu złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową przy wejściu do budynku byłej Szkoły Pijarów, gdzie w latach 1753-1759 uczył się Tadeusz Kościuszko. Została również zorganizowana wystawa książek i zdjęć, poświęcona działalności narodowego bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych oraz historii Kolegium w Lubieszowie. Po opowieści o Kościuszcze przedstawiciele władz państwowych zauważyli, że w przyszłości planuje się przywrócić Szkole Pijarów, status instytucji szkolnej.

stawię władz państwowych zauważyli, że w przyszłości planuje się przywrócić Szkole Pijarów, status instytucji szkolnej.

Z powodu dużych mrozów w miastach i centrach rejonowych Ukrainy otwarto placówki ogrzewania dla ludności i podróżujących. W rejonie Lubieszów Wydział Rejonowy Ministerstwa Spraw Nadzwyczajnych otworzył taką placówkę w pomieszczeniu dworca autobusowego miasteczka Lubieszów. Tutaj można nie tylko się ogrzać, ale też bezpłatnie wypić szklankę gorącej słodzonej herbaty, a najbardziej potrzebującym proponują też «na dodatek» kanapkę- poinformował kierownik Lubieszowskiego Wydziału Rejonowego Zarządu Ministerstwa Spraw Nadzwyczajnych w Obwodzie Wołyńskim Witalij Derkach. Do służb ratowniczych dołączyli także pracownicy rejonowego przedstawicielstwa Czerwonego Krzyża Ukrainy.

Pani prezes Wydziału Rejonowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Ukrainy Larysa Chomyz, poinformowała, że zorganizowano zbiórkę ciepłego ubrania i obuwia. Tak więc potrzebujący mogą zwracać się po rzeczy pod adres tej charytatywnej organizacji: miasteczko Lubieszów, ulica Niezależności 95 (budynek kościoła).

Starszy pracownik naukowy Parku Narodowego «Prypieć-Stochód» Jurij Korch poinformował, że na terenie Parku jest przeprowadzana systematyczna rotacja inspektorów nad rzekami i jeziorami w celu monitoringu stanu zamrożenia wody, aby mróz nie spowodował uduszenia ryb. Stale pobierają próbki wody na zawartość tlenu. W razie potrzeby wycinają otwory w lodzie i aby one nie zamarzały, ustawiają snopy z trzciny.

Tamara URIADOWA

## Новини з Любешівщини

2 лютого члени Любешівського відділу Товариства польської культури на Волині ім. Еви Феліньської, жителі містечка, котрі мають польське коріння, представники місцевої та районної влади поклали квіти до пам'ятної дошки над входом до приміщення колишньої школи піарів, де упродовж 1753-1759 років навчався Тadeusz Kościuszko. Була організована виставка літератури та фотографій, присвячена життєдіяльності цього національного героя Польщі та США, історії Любешівського колегіуму. Прозвучала розповідь про Kościuszkę, а представники влади зазначили, що у перспективі планується приміщення школи піарів повернути статус навчального закладу.



Через великі морози по містах та райцентрах України розгорнуто обігрівальні пункти для місцевого населення та подорожуючих. У нашому районі працівники райвідділу МНС такий пункт відкрили у приміщенні автостанції смт. Любешів. Тут можна не лише обігрітися, але й випити безкоштовно склянку гарячого солодкого чаю, а найбільш потребуючим запропонують і бутерброд «в прикуску». Про це розповів начальник Любешівського районного відділу управління МНС у Волинській області Віталій Деркач. До служби порятунку долучилися і працівники районної організації Червоного Хреста України.

Крім того, як повідомила голова РО ТЧХУ Лариса Хомич, вони проводять акцію зі збору теплої одягу та взуття від населення. Тож потребуючі можуть звертатися по речі за адресою цієї благодійної організації: смт. Любешів, вул. Незалежності, 95 (приміщення костелу).

Старший науковий співробітник Національного природного парку «Прийп'ять-Стохід» Юрій Корч повідомив, що на території Парку проводиться систематичне чергування інспекторів на озерах та річках, які стежать за станом замерзання водойм, щоб не виникло загрози задухи риби. Постійно відбирають проби води на вміст кисню. При потребі, вираховують дозори (продухи), і для їх незамерзання вставляють очеретяні снопи.

Наш передплатний  
індекс:

49053

## Польська преса про Україну

### Ćórka Tymoszenko apeluje o bojkot Euro 2012

Ćórka перебуваюcej w więzieniu byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko, Jewhenija, zaapelowała w wywiadzie dla dziennika «Corriere della Sera» do przywódców państw zachodnich o bojkot turnieju Euro 2012, który latem odbędzie się m.in. w jej kraju.

Zapytana przez największą włoską gazetę o to, co może zrobić Zachód, by pomóc jej matce, 31-letnia Jewhenija odparła: «Natychniast zbojkotować piłkarskie mistrzostwa Europy. Pokładamy nadzieję w mobilizację kibiców».

– Przywódcy nie powinni legitymizować swoją obecnością na naszych stadionach prezydenta (Wiktor) Janukowycza, który naraża na szwank europejską przyszłość Ukrainy, obraża demokrację i fizycznie usuwa przeciwników – powiedziała ćórka Tymoszenko. Swoją matkę i inne uwięzione osoby z ukraińskiej opozycji nazwała «ofiarami politycznych prześladowań».

Na pytanie o dalsze kroki w obronie jej matki, Jewhenija odpowiedziała: «Mamy wsparcie Unii Europejskiej i Rady Europy, (sekretarz stanu USA) Hillary Clinton, daliśmy, skontaktując się z laureatką nagrody Nobla Aung San Suu Kyi, musimy podnieść poziom nacisków na Janukowycza, który traci poparcie».

Rzeczpospolita, 3 lutego 2012 roku

### Донька Тимошенко закликає бойкотувати Євро-2012

Донька перебуваючої у в'язниці колишньої Прем'єр-міністр України Юлії Тимошенко Євгенія у розмові із журналістами «Corriere della Sera» заклкала керівників західних держав бойкотувати турнір Євро-2012, що влітку відбудеться також у її країні.

На запитання найбільшої італійської газети про те, що може зробити Захід, щоб допомогти її матері, 31-річна Євгенія відповіла: «Негайно бойкотувати футбольний Чемпіонат Європи. Покладаємо надію на мобілізацію уболівальників».

– Керівники не повинні вшанувати своєю присутністю на наших стадіонах президента (Віктора) Януковича, котрий ставить під загрозу європейське майбутнє України, ображає демократію і фізично усуває противників, – заявила донька Тимошенко. Свою матір та інших ув'язнених осіб із української опозиції назвала «жертвами політичних переслідувань».

На запитання про подальші кроки в захисті її матері, Євгенія відповіла: «Маємо підтримку Європейського Союзу та Ради Європи, (держсекретаря США) Хіларі Клінтон, Далай-ламу, контактуватиму із лауреатом Нобелівської премії Аун Сан Су Чжи, мусимо посилити тиск на Януковича, котрий втрачає підтримку».

Rzeczpospolita, 3 лютого 2012 року

### Były funkcjonariusz KGB na czele Służby Bezpieczeństwa Ukrainy

Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) pokieruje były funkcjonariusz sowieckiego KGB, Igor Kalinin. Zadanie to powierzył mu prezydent Wiktor Janukowycz

Urodzony w Rosji Kalinin jest pierwszym od dziesięciu lat szefem SBU, związanym z sowieckimi służbami specjalnymi.

Zgodnie z dostępnymi źródłami biograficznymi, poprzednim funkcjonariuszem KGB, który stał następnie na czele SBU, był generał Wołodymyr Radczenko. Stanowisko szefa SBU zajmował on w latach 2001-2003 za prezydentury Leonida Kuczmy.

52-letni Kalinin jest doktorem nauk wojskowych o specjalności «wywiad i armie zagraniczne». W KGB ZSRR służył od 1984 roku. W latach 1986-1988 walczył w Afganistanie. Po rozpadzie ZSRR, w latach 1992-2002 wykładał w Narodowej Akademii SBU. W ostatnim czasie Kalinin kierował Zarządzeniem Ochrony Państwowej Ukrainy, odpowiednikiem polskiego Biura Ochrony Rządu.

Przed nominowaniem Kalinina na czele SBU stał magnat medialny, 43-letni Walerij Choroszkowski. 18 stycznia został on nowym ministrem finansów, zastępując na tym stanowisku Fedira Jaroszenkę, który podał się do dymisji.

Polska Agencja Prasowa, 3 lutego 2012 roku

### Колішній працівник КДБ очолив Службу безпеки України

Службою безпеки України (СБУ) керуватиме колишній радянський працівник КДБ Ігор Kalinin. Таке завдання доручив йому Президент України Віктор Янукович.

Уродженець Росії, Ігор Kalinin, є першим протягом останніх дев'яти років керівником СБУ, пов'язаним із радянськими спецслужбами.

Згідно із доступними біографічними відомостями, попереднім працівником КДБ, котрий згодом став на чолі СБУ, був генерал Володимир Радченко. Посаду керівника СБУ він обіймав упродовж 2001-2003 років за президентства Леоніда Кучми.

52-річний Kalinin є кандидатом військових наук зі спеціальності «розвідка та іноземні армії». У КДБ СРСР служив із 1984 року. Упродовж 1986-1988 років воював в Афганістані. Після розпаду СРСР, у 1992-2002 роках, викладав у Національній академії СБУ. Останнім часом очолював Управління державної охорони України, відповідник польського Бюро охорони уряду.

Перед призначенням Kalinina на посаду, головою СБУ був медіамагнат, 43-річний Валерій Хорошківський. 18 січня він став новим міністром фінансів, замінивши на цій посаді Федора Ярошенка, котрий пішов у відставку.

Polska Agencja Prasowa, 3 лютого 2012 року

### Blok atomowy stanął przez złodziei metalu

Українська міліція затримала złodziei metalu, którzy odpilowali fragmenty słupa elektrycznego i unieruchomili jeden z bloków elektrowni atomowej w Zaporozżu, na wschodzie kraju – poinformował wicepremier Ukrainy Andrij Klujew.

Przestępcy zostali już zatrzymani. Są to trzej mężczyźni, mieszkańcy obwodu zaporozkiego, którzy zajmowali się kradzieżą metalu.

W wyniku awarii, a także w następstwie silnych mrozów Ukraina cierpi na niedostatek prądu i dlatego wstrzymała eksport energii elektrycznej na Białoruś i do Moldawii. Niedobór energii władze w Kijowie chcą pokryć importem z Rosji – pisze gazeta «Kommersant-Ukraina».

Tvn24.pl, 1 lutego 2012 roku

### Атомний енергоблок зупинив через зlodiv металу

«Українська міліція затримала złodziei metalu, котрі спиляли фрагменти електроопори і зупинили один із енергоблоків атомної станції у Запоріжжі, на сході країни», – повідомив віце-прем'єр-міністр України Андрій Клоєв.

Злочинці уже затримані. Це – три чоловіки, котрі проживали у Запорізькій області і займалися крадіжками металу.

У результаті аварії, а також у результаті сильних мрозів, Україна страждає на недостатню кількість струму і тому призупинила експорт електричної енергії у Білорусь та Молдову. Недотримання енергії влада у Києві хоче покрити за рахунок імпорту із Росії, про що написала газета «Коммерсант-Україна».

Tvn24.pl, 1 лютого 2012 року

# W jego książkach zatrzymuje się czas

“Dobrze, gdy talenty, którymi obdarował nas Bóg, wykorzystujemy z korzyścią dla społeczeństwa” – takie słowa skierował biskup Marcin Trofimiak do wszystkich zebranych na prezentacji bio-bibliograficznego przewodnika prac wołyńskiego krajoznawcy Waldemara Piaseckiego.

Waldemar Piasecki zajmuje się badaniem historii Wołynia prawie 50 lat. Jego wieloletni dorobek został opisany w przewodniku bio-bibliograficznym. Prezentacja tej pozycji odbyła się 30 stycznia 2012 r. w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece Naukowej im. Oлены Pczyłky. W przewodniku znalazły się opisy bibliograficzne książek, rękopisów, opisy artykułów opublikowanych w periodykach oraz czasopiśmie naukowych, napisanych przez Waldemara Piaseckiego w okresie 1962-2011. Są w nim także teksty o Piaseckim, które opublikowane były w prasie.

– Waldemarowi Piaseckiemu udało się stworzyć prawdziwą paletę przeszłości, – powiedziała autorka przedmowy do książki, doktor nauk historycznych Walentyna Nadolska. – Udowodnił on, że historia to nie tylko rozwój ekonomiczny, to także historia człowieka, ulicy, miasta, kontaktów międzyludzkich. On popularyzuje wiedzę, która mogłaby i dalej leżeć w archiwach.

W książce jest także rozdział fotografii. Wśród nich – zdjęcia biograficzne oraz zdjęcia zebrane przez Piaseckiego z prywatnych kolekcji Wołodymyra Hnatiuka z Boratyna, Barbary Dębowskiej z Krakowa, Tadeusza Marcinkowskiego z Zielonej Góry, Tadeusza Peretiatkowicza z Warszawy, wnuczki Bolesława Papowszeka z Londynu, Mirieli Bezpalczyk z Paryża oraz Jarosława Zelenowa, Lubowi Rożkowskiej, rodziny Sydoruków, Danuty Rolinger z Łucka. Znalazły się tu także zdjęcia Wiktora Czuchraja, który od wielu lat współpracuje z krajoznawcą. Część z tych zdjęć można było zobaczyć także podczas prezentacji.

– Waldemar Piasecki doskonale pełni misję inteligenta dodając nam pamięć. W jego książkach zatrzymuje się czas, – powiedział Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej Walenty Wokoluk.

– Jednocześnie z opracowaniem przewodnika trwały prace nad nową książką, która po-



Waldemar Piasecki

święcona jest historii architektury dawnego Łucka – powiedział Wołodymyr Kamiński, dyrektor wydawnictwa “Wołyńskie Starożytności”, w którym był przygotowywany do druku przewodnik.

Dzisiaj polecamy uwadze naszych Czytelników jeszcze jedną opowieść znanego krajoznawcy – o historii Łucka.

Natalia DENYSIUK, zdjęcie Wołodymyra CHOMYCZA

# У його книгах «зупиняється» час

«Добре, коли таланти, які дав нам Бог, ми використовуємо на благо суспільства», – такими словами єпископ Маркіян Трофим'як благословив усіх, хто зібрався на презентацію біобібліографічного покажчика праць волинського краєзнавця Вальдемара Пясецького.

матеріали про краєзнавця у періодичних виданнях.

– Вальдемарові Пясецькому вдалося вибудувати справжню палітру минулого, – зазначила автор вступної статті до видання, кандидат історичних наук Валентина Надольська. – Він довів, що історія – це не лише економічний розвиток, це також історія людини, вулиці, міста, взаємин між людьми. Він популяризує знання, які могли б і надалі залишатися в архівах.

У книзі є також розділ, у якому вміщено фотографії. Серед них – біографічні світлинки та фотографії, зібрані Вальдемаром Пясецьким із приватних колекцій Володимир Гнатюка з Боратина, Барбари Дембовської з Кракова, Тадеуша Марцінковського з Зеленої Гури, Зенона Пашковського з Жешова, Тетяни Годзинської з Луцька, Тадеуша Перетятковича з Варшави, внучки Болеслава Паповського з Лондона, Мірели Безпальчик із Парижа та Ярослава Зеленова, Любові Рожковської, родини Сидоруків, Данути Ролінгер із Луцька. Вміщено тут також світлинки Віктора Чухрая, котрий уже багато років співпрацює з краєзнавцем. Частину з цих фотографій присутні могли побачити під час презентації.

– Вальдемар Пясецький досконало виконує місію інтелігента, він додає нам пам'яті. У його книгах «зупиняється» час, – сказав голова Товариства польської культури на Волині ім. Еви Феліńskiej Валентин Ваколюк.

Додамо, що паралельно з роботою над покажчиком велася праця над новою книгою краєзнавця, яка присвячена історико-архитектурному екскурсу в давній Луцьк. Про це розповів присутнім Володимир Каміньський, директор видавництва «Волинські старожитності», у якому готувався до друку покажчик.

Сьогодні ми пропонуємо увазі наших читачів ще один екскурс в історію Луцька від відомого краєзнавця.

Наталія ДЕНИСЮК, фото Володимира ХОМИЧА

# Jedna z nowych łuckich ulic w okresie międzywojennym

## Одна з нових луцьких вулиць міжвоєнного часу

Обecnie jest to ulica Kryłowa, nazwana imieniem rosyjskiego bajkopisarza. Właśnie tutaj w kamienicy nr 5, w lokalu nr 7 znajduje się Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Wśród innych ulic Śródmieścia, ulica Kryłowa jest dość “młoda”. Ma zaledwie 84 lata, ma wyraźnie określony rok swojego powstania. Jej pierwsza nazwa, a nazywana była imieniem polskiego pisarza Żeromskiego, została zatwierdzona przez Łucki Magistrat w lipcu 1928 roku, chociaż rodzina Goldschmidтів, która oddała swoje ziemie dla założenia nowej ulicy, proponowała dla niej inną nazwę – Odrodzenia.

Ulicę Żeromskiego wytyczono w centrum dzielnicy, która w okresie międzywojennym miała numer 16. W XVII wieku zachodnią część przyszłej dzielnicy, tak zwane Zawale, czyli tereny za obronnymi wałami miasta, zajmował cmentarz Błahowiszczenski.

A obok, w najwyższym punkcie tej okolicy, stała drewniana świątynia. Na południe od cmentarza, wzdłuż Chreszczatego Jaru, gdzie były mury miejskie, ciągnął się jezuicki ogród z budynkiem w centrum. W nim prawdopodobnie zatrzymywał się rosyjski car Piotr I.

Po przyłączeniu Wołynia do Imperium Rosyjskiego, wschodnia granica Łucka znad Chreszczatego Jaru przeniesiona została do Placu Paradnego (obecnie – Teatralny). W 1803 roku niepotrzebne już miejskie mury zostały zniszczone i na ich miejscu wytyczono dwie ulice – Dolną i Konną (obecnie – połączone pod nazwą Krywyj Wał).

Jednocześnie z Placu Paradnego do skrzyżowania z Dolną,

wzdłuż drogi przy byłym cmentarzu Błahowiszczenskim powstała ulica Szpitalna. Z innych stron teren ten otaczaly ulice Szosowa (w okresie międzywojennym – Jagiellońska) i Chłodna (Krasickiego), która ciągnęła się wzdłuż Placu Paradnego.

W XIX wieku na terenie nowej miejskiej dzielnicy zabudowana była jedynie zewnętrzna część ulic. A wolna, niezabudowana część dzielnicy należała do dwóch grup właścicieli: potomków niemieckiego Seweryna Dobrowolskiego oraz do potomków wdowy członka miejskiego zarządu, Mariana Goldschmidta-Julii Goldschmidt. Właśnie na ich ziemiach, w okresie międzywojennym powstały trzy uliczki.

Нині ця вулиця носить назву Крилова, на честь російського байкаря. Саме на ній, в будинку № 5, квартира 7 розташувалося Товариство польської культури на Волині імені Еви Феліńskiej.

Вулиця Крилова, порівняно з іншими вулицями Середмістя, доволі «молода», має не повних 84 роки. Отже, має чітко визначений рік свого виникнення. Її першу назву, в честь польського письменника Жеромського, Луцький магистрат затвердив у липні 1928 року, хоча родина Гольдшмідтів, що виділила свою землю для влаштування нової вулиці, пропонувала для неї іншу назву – Відродження.

Вулиця Жеромського розташувалася у центрі кварталу, що в міжвоєнний час мав номер 16. У XVII столітті західну частину майбутнього кварталу, так зване Завалля, тобто територію за оборонними валами міста, займало Благо-

вищенське кладовище. А поряд, на найвищій точці цієї околиці, стояв однойменний дерев'яний храм. На південь від кладовища, понад Хресчатим ярмом, вздовж якого проходили міські укріплення, протягнувся єзуїтський сад із будинком у центрі. В ньому, нібито, зупинявся російський цар Петро I.

Із включенням Волині до складу Російської імперії східну межу Луцька з-над Хресчатого яру було перенесено до Парадного майдану (нині – Театральний). У 1803 році вже не потрібні міські укріплення було розкопано і влаштовано на їх місці дві вулиці – Нижню і Кінну (нині – об'єднані під назвою Кривий Ваł).

Одночасно, з Парадного майдану до перетину з Ниж-

У XIX столітті новий міський квартал мав забудовану лише зовнішню сторону вулиць. А вільна, не забудована, середина кварталу, належала двом групам власників: нащадкам землеміра Северина Добровольського і нащадкам вдови члена міської управи Мар'яна Гольдшмідта – Юлії Гольдшмідт. Саме на їхніх землях у міжвоєнний час виникло три вулички.



(Закончення. Почątek на стр.6)

На землях Добровольських – Зацисе і Сераковського, на землях потомків Юлії Гольдсміт – Жеромського.

По смерті Юлії Гольдсміт Сąd Obwodowy двукrotnie dzielił jej ziemię. Najpierw w 1903 roku – między jej dziećmi: po 1/14 trzem córkom, a resztę (11/14) – na równe części między trzema synami. Drugi podział odbył się w 1923 roku – już na 12 części między dwiema córkami i wnuczkami pani Julii. Zasada podziału tym razem była inna. Po śmierci jednej z córek Julii Golschmidt i trzech jej synów połowa ich działek oddana była starszej córce pani Julii – Rozalii Stokowskiej. Druga połowa działki została rozdzielona między dziećmi zmarłych. Właśnie dlatego działka Rozalii Stokowskiej była największa. Przy tym podziale, za zgodą wszystkich potomków została wydzielona działka, której obszar wynosił 103 m. kw. Przeznaczono ją na podjazd do centralnych działek. Związane to było z tym, że obie siostry i ktoś z wnuków Julii Golschmidt sprzedali swoje działki pod zabudowę. Najpierw podjazd ciągnął się od Jagiellońskiej i sięgał po działkę Rozalii Stokowskiej. Do niej należała działka od strony ulicy Sienkiewicza, a także wschodnia część wzdłuż nowo zaprojektowanej ulicy. Północną część działki wzdłuż ulicy

parterowy Dojry Sawickiej. Projektantem tego budynku był architekt Jan Haft z Kowla. Ten oryginalny budynek, którego główna fasada wychodziła na ulicę znajdującą się wewnątrz dzielnicy nie zachował się. Na jego miejscu znajduje się obecnie blok. Następna działka, należąca do Michała Golschmidta, została sprzedana przez jego potomków Szymonowi Owsiyi Goldbergowi. W odróżnieniu od poprzedniego budynku, ten zaprojektowany przez Kazimierza Szkolnickiego, wychodził na ulicę fasadą boczną. Budynek został zaprojektowany jako jednopiętrowy, ale po upływie roku dobudowano jeszcze jedno piętro. Miał on po trzy otwory na wszystkich piętach głównej fasady, czyli fasada była symetryczna. W jego centrum były dwa balkony, jeden pod drugim, jedynie na parterze wejście do domu było tylko z jednej strony. Musiał on być jakby zrównoważony przy pomocy balkonu na przeciwnym boku trzeciego piętra, ale ostatecznie balkon chyba nie został zbudowany – zachowały się tylko metalowe konsole. Już w okresie współczesnym urządzono w nim jeszcze jedno wejście. Budynek Goldberga, gdy był jeszcze jednopiętrowy, miał 15 pokoiów i 4 kuchnie, znajdowały się w nim 4 mieszkania, z których dwa miały



Вулиця Крилова

Sienkiewicza, Rozalija Stokowska jeszcze w 1920 roku sprzedala Gruni Kaц, a drugą część z drewnianym domem już w 1926 roku – Ester-Lei Waisberg. To właśnie ona przedłużyła bezimienny podjazd do ulicy Żeromskiego.

Oprócz Ester-Lei Waisberg, z tej strony ulicy Żeromskiego, działki od Stokowskiej kupiło jeszcze pięćoro właścicieli. Tę stronę ulicy zamykał własny dom Rozalii. Zabudowana ulica wyglądała dosyć przyzwoicie, ponieważ kamienice zaprojektowane były przez najlepszych łuckich architektów. Z nieprzerwanej zabudowy wschodniej części ulicy wyróżniały się szczególnie dwie kamienice w konstrukcyjnym stylu. Jest to budynek z lwem Aleksandra Dude, zaprojektowany przez najlepszego łuckiego architekta, Franciszka Kokięsa oraz budynek dla pracowników Łuckiego Zarządu Powiatowego na działce należącej do Lei Waisberg. Wszystkie te budynki były mieszkalne.

Zachodnia część ulicy Żeromskiego miała na niektórych odcinkach odrębną zabudowę. Główna fasada jednopiętrowej kamienicy Gruni Kaц wychodziła na ulicę Sienkiewicza. Już w okresie powojennym budynek został dobudowany wzdłuż ulicy Żeromskiego, dodano także jedno piętro. Za nim, po drugiej stronie ulicy powstał dom

Waldemar PIASECKI

(Zакінчення. Початок на 6-й сторінці)



Будынок Гольдберга

На землях Добровольських – Зацисе і Сераковського, на землях спадкоємців Юлії Гольдсміт – Жеромського.

Після смерті Юлії Гольдсміт Окружний суд розділяв її наділ двчі. Спочатку в 1903 році – між її дітьми: по 1/14 трьом донькам, а решту (11/14) порівну між трьома синами. Другий раз розподіл відбувся в 1923 році вже на 12 частин між двома доньками й онуками пані Юлії. Принцип поділу тепер був інший. Після смерті однієї з доньок Юлії Гольдсміт і трьох її синів половина їх поділу відходила старшій доньці пані Юлії – Розалії Стоковській. Друга половина наділу була розділена між дітьми померлих. Саме тому наділ Розалії Стоковської був найбільшим. При цьому розділі, за згодою усіх спадкоємців, було виділено ділянку землі в 103 кв. м. для проїзду до центральних наділів. Це було викликано тим, що обидві сестри і дехто з онуків Юлії Гольдсміт продали свої наділи під забудову. Спочатку під'їзд був тупиковим. Він відходив від Ягелонської і упирався в наділ Розалії Стоковської. Йї належала ділянка, що виходила на вулицю Сенкевича, а також східна частина уздовж новозaprojektowanej вулиці. Північну частину наділу, понад вулицю Сенкевича, Розалія Стоковська ще в 1920 році продала Груні Кац, а другу частину, з дерев'яним будинком, вже в 1926 році – Ester-Lei Waisberg. Сама вона продовжила безіменний проїзд до вулиці Жеромського.

Крім Ester-Lei Waisberg на цій стороні вулиці Жеромського ділянки у Стоковської викупило ще п'ятеро власників. Замкав цю сторону вулиці власний бudynek Розалії. Забудована вулиця виглядала досить пристойно, оскільки будинки зводилися за проектами найкращих луцьких архітекторів. Із суцільної забудови східного боку вулиці особливо виділялися два будинки, зведені в конструктивному стилі. Це – бudyнок з левом Олександра Дуде, zaprojektований найкращим луцьким архітектором Францішком Кокешем, і бudyнок для працівників Луцького повітового правління на ділянці, що належала Lei Waisberg. Усі ці будинки були житловими.

Західний бік вулиці Жеромського мав на деякій частині розділну забудову. Двоповерховий бudyнок Груні Кац головним фасадом виходив на вулицю Сенкевича. Вже у повоєнний час бudyнок отримав ще один поверх і добудову уздовж по вулиці Жеромського. За ним, через проїзд, – одноповерхівка Доїри Савицької. Проект для її зведення склав ковельський архітектор Ян Гафт. Нині цей оригінальний бudyнок, що головним фасадом виходив на внутрішньоквартальну вулицю, не існує. На його місці зведено сучасну багатоповерхівку. Наступна ділянка, що належала Михайлові Гольдсмітду, була продана його спадкоємцями Шимону Овшій

Гольдбергу. На відміну від попередньої садиби, бudyнок, зведений ним за проектом Казимира Школьницького, виходив на вулицю боковим фасадом. Бudyнок мав бути двоповерховим, але через рік йому добудували ще один поверх. Дім мав по три отвори на всіх поверхах головного фасаду, тобто фасад був симетричним. У його центрі виділено два balkони, один під другим, тільки на партері вхід до бudyнку був з одного боку. Він ніби мав врівноважуватися balkоном на протилежному боці третього поверху. Але, мабуть, його так і не вмонтували – збереглися тільки металеві консоли. Вже у наш час було влаштовано ще один вхід. Бudyнок Гольдберга, коли ще був двоповерховим, мав 15 кімнат і 4 кухні, тобто це були 4 квартири. З них дві квартири мали по 5 кімнат. Одну з них на першому поверсі зайняло Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської.

Далі були дві майже квадратні земельні ділянки Станькевичів.



Вулиця Крилова

На одній з них, поряд із бudyнком Гольдберга, звів свою триповерхову садибу, що також виходила на вулицю торцем, комерсант Фішман. Далі, за квадратними, були п'ять видовжених земельних ділянок, що вузькими смугами, паралельними до вулиці Жеромського, тягнулися до Ягелонської. Ці ділянки викупили і звели на них комерційні споруди адвокат караїм Олександр Моркович та підприємець чех Себастьян Подовжик. Комерційна споруда останнього виходила позадвоверховою стороною на вулицю Жеромського. Бudyнок здавався в оренду різним організаціям. Вже у повоєнний час він був приєднаний до бudyнку, зведеного на ділянці Євгенії Станьчик. Тож вулиця Крилова має, в більшій своїй частині, суцільну забудову. На вигляд вона мало чим відрізняється від інших вулиць середмістя, хоча її буденність таїть немало цікавих історій про її забудову та мешканців.

Вальдемар ПЯСЕЦЬКИЙ

Informacja  
wołyńska  
Волинська  
інформація

У зв'язку зі значним зниженням температури повітря у луцьких школах 31 січня – 4 лютого та 9-11 лютого 2012 року призупинено навчання.

З powodu bardzo niskich temperatur w łuckich szkołach odwołano zajęcia od 31 stycznia - do 4 lutego oraz od 9-11 lutego 2012 roku.

Волин'яни, котрі потрапляють у скрутні обставини через низькі температури, можуть зателефонувати на «гарячу» лінію УМНС – 101 або 252546 (оперативний штаб).

Волин'яни маючі труднощі в ситуації з powodu niskich temperatur, mogą zadzwonić na gorącą linię MSN – 101 lub 252546 (operacyjny sztab).

На Волині працює 19 пунктів обігріву, які влаштовані Міністерством надзвичайних ситуацій. Від початку їх встановлення допомогу у них отримали майже 2 тис. людей.

На Волині MSN urządziło 19 ośrodków dla wspomagania osób bezdomnych w trudnych warunkach pogodowych. Od początku ich założenia, pomoc otrzymało prawie 2 tys. osób.

Волинські енергетики у зв'язку з екстремальними погодними умовами попросили споживачів електроенергії не вмикати з 17.30 до 18.30 потужні електроприлади без нагальної потреби.

Волинські енергетики у зв'язку з трудними умовами погодними, звернулися до użytkowników energii elektrycznej z prośbą o nie włączanie od 17.30 do 18.30 potężnych urządzeń elektrycznych bez specjalnej na to potrzeby.

У Луцьку триває конкурс на кращий логотип міста Луцька. Із 78 проектів уже відібрано 16 фіналістів. До 13 лютого, триває обговорення проектів, після чого виберуть найкращий логотип.

W Łucku trwa konkurs na najlepsze logo miasta Łucka. Z 78 projektów wybrano 16 finalistów. Projekty są dyskusowane do 13 lutego, następnie zostanie wybrane najlepsze logo.

2,4 mln. гривень буде виділено з державного бюджету для проведення реставраційних робіт у Художньому музеї в Луцькому замку.

2,4 mln hrywien z budżetu państwa przeznaczono na przeprowadzenie prac restauracyjnych w Muzeum sztuki pięknych w Łuckim Zamku.



# Wiktor Werbycz: «Nigdy nikt nie potrafi uczynić z Polaków i Ukraińców wrogów»

## Віктор Вербіч: «Ніхто ніколи не зуміє зробити українців і поляків ворогами»

Wiktor Werbycz pochodzi ze wsi Grybowycia (pol. Grzybowica – red.) na Wołyniu. Jest słynnym ukraińskim poetą, eseistą, dziennikarzem, krytykiem literackim, a swoją drogę zawodową zaczynał jako pedagog. Wiktor Werbycz jest pierwszym laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej imienia Pantelejmona Kulisha, zwycięzcą Literackiej Nagrody Artystycznej imienia Agatanga Krymskiego. Jest autorem dwunastu zbiorów poetyckich, kilku książek prozatorskich i publicystycznych oraz książek dla dzieci. Jego twórczość charakteryzuje niepowtarzalna metaforyczność, odważna swoboda i wyraźna obrazowość. Dzisiaj jest gościem «Monitora Wołyńskiego».

### «Poezja – zazdrośna pani»

– **Panie Wiktorze, Pana pierwszy zbiór poetycki «Odbicie nocy» pojawił się w 1993 roku, kiedy ukończył Pan 37 lat. Czy to nie późny debiut dla poety?**

– Być może. Tym bardziej, że zazwyczaj uważa się, iż poezja jest dziełem zdolności do odbierania i wycucia tego świata, sposobem podziękowania Twórcy poprzez słowo pozabawione gniewu, nienawiści, obrazy, mentorstwa, dydaktyki. Mój pierwszy zbiór poetycki miał ukazać się 1989 czy 1990 roku. Jednak finansowanie się skończyło, a samodzielnie środków nie znalazłem. Od tego rękopisu, który nie został książką, pozostał wybór wierszy w pierwszym numerze półrocznika «Poezja-90».

– **Pomimo późnego debiutu w literaturze, zdążył Pan zostać członkiem Narodowego Stowarzyszenia Pisarzy, a nowe książki poetyckie i publicystyczne są dobrze znane nie tylko na Wołyniu...**

– Gdy już odbył się ten mój start do literatury, już nie miałem szczególnych ambicji co do popularności moich tekstów. Spokojnie odbieram swoją praktyczną nieobecność we wspomnianej już literaturze. Nie uważam, że moje słowo ma szczególną moc, odkrywa jakieś nowe obszary. Ale bez słowa nie potrafię żyć.

– **Wiem, że dla Pana jest bliska literatura polska...**

– Polskę odbieram przede wszystkim poprzez poezję Juliusza Słowackiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej... A także – poprzez przyrząd wielowiekowych wspólnych dzieł, poprzez losy i drogi, które zawsze będą łączyć, poprzez strony dramatyczne i tragiczne. Jestem wdzięczny narodowi, który dał światu Jana Pawła II, który poprzez swoje modlitwy, swój codzienny przykład życiowy tyle uczynił dla świata, w tym też dla Ukrainy i narodu ukraińskiego. Jestem wdzięczny losowi za to, że miałem okazję wędrować tymi drogami, gdzie on chodził w Krakowie, gdzie siedziała kardynała znajduje się niedaleko Domu Ukraińskiego. Dzięki Janowi Pawłowi II nigdy nikt nie potrafi uczynić z Polaków i Ukraińców wrogów. Gdy mnie pytają o moim stosunku do Polski, odpowiadam pytaniem na pytanie: «Jaki mogę mieć stosunek, gdy bez niej żyć nie potrafię». Po tym dostaję balonik «Salbutamol», leku przeciw astmie, dzięki któremu jako astmatyk o 30-letnim stażu oddycham i żyję.

– **Zostało wydanych Pana 12 zbiorów poetyckich, ale tylko jedno sztuka. Nie chce Pan spróbować swoich sił w innych gatunkach literackich? Przecież większość pisarzy obecnie stara się spróbować swoich sił w literaturze maksymalnie różnorodnie.**

– Poezja – zazdrośna pani. Nie chcę jej zdradzać. Chociaż wydałem trzy książki esejów i dialogów. To się stało dlatego, że po prostu nie mogłem żyć z ciężarem obowiązku zachowania pamięci o unikalnych osobowościach. Uważam za grzech zapomnienie tych imion. A jednak najbardziej «moją» jest poezja.

«Im bardziej szaleje rusefikacja, tym więcej jest tych, którzy nawracają się na ukraiństwo»

– **Jestem przekonany, że Pan pozostaje patriotą Grybowicy, Łucka, Wołynia i jego ludzi, ponieważ oni pozostają głównymi bohaterami Pana utworów. Czy to aktualne – być patriotą ziemio ojczystej w warunkach procesów globalizacyjnych oraz powszechnej rusefikacji w naszym kraju?**

– Są procesy nieodwracalne. Chodzi o globalizację. Nic z tym nie poradzimy. Ludzkość na-

bywa, ale jednocześnie traci. Jednak wszystko polega na tym, że niebo jest najbardziej niebieskie właśnie nad tą ziemią, gdzie się urodziłeś, gdzie chodzisz swoją ścieżką. Tutaj najbardziej pozostajesz sobą. Co dotyczy tego, że człowiek zrzeka się języka ojczystego, to nie uważam tego za tragedię. Chociaż bardzo mnie to boli. Problemem jest, kiedy plują do duszy twojemu narodowi, starają się zapędzić do kąta, kształtować kompleks niedowartościowania. Jednak, na większą skalę, taka szowinistyczna strategia, mimo okropnych strat, zmienia się w zwycięstwo tych, którzy próbowali pokonać. Zresztą jest to wieczna prawda biblijna, gdy ten, komu zaprogramowali śmierć lub miejsce ostatniego, otrzymuje coraz większe siły życiowe i staje się pierwszym. Im bardziej szaleje rusefikacja, tym więcej jest tych (w tym nawet Rosjan etnicznych), którzy nawracają się na ukraiństwo.

– **Polityka i literatura nie mogą istnieć odrębnie?**

– To zależy od ujęcia. Najgorzej, kiedy ktoś stara się politykę przebrać w literaturę. I odwrotnie. Z drugiej strony, nie należy ukrywać się w odosobnionym słowie artystycznym, odwrócić się od surowych realiów. Przecież od nich nie uciekniesz. To jest takie fatum: jak dzień i noc w dobie.

– **Jest Pan profesjonalistą w literaturze, tak więc chciałbym dowiedzieć się o Pana opinię o perspektywy literatury na Wołyniu, Ukrainie.**

– Ogólnie mówiąc, współczesna literatura ukraińska jest to zjawisko o niezwykłej potędze duchowej. Przypomina cudowne poezjalne kolory przyrody jesienią, ponieważ reprezentuje światu naród, nad którym zwiesił się damoklesowy miecz zniknięcia. W tym kontekście chodzi o autorów, czyje słowo i losy są pod karbem Wołynia. Jest mi bliski świat artystyczny Josypa Struciuka. Szczercie cieszę się z tego, że są wskrzeszone imiona wielkich rodaków, które przedstawia w obszernych utworach prozowych Iwan Korsak. Nie mogę nie podziwiać Wołodymyra Łysa, Nadiji Gumeniuk, Sergija Łysa. W tym roku miałem przyjemność po raz kolejny przekonać się o udradniającej mocy wierszy Igora Pawluka, Klawy Korcekiej, Olgi Lasniuk, Hanny Luciuk, Oleny Paszuk, Tetiany Bondar, Maryny Kowalcuk, Hałny Jastrubieckiej, Andrija Krysztaleskiego, przekonywałem się o tym, że poeta żyje w swoim słowie po odbyciu drogi ziemskiej, ponownie czytając «Gordopleso» Petra Macha, książki Kostia Szyszki i Stepana Borysiuka... Nieprzypadkowo tak żyli nasza ziemski tacy mistrzowie słowa, jak Danylo Bratkowski, Józef Ignacy Krzeszowski, Juliusz Słowacki, Lesia Ukraina, Modest Lewicki, Wołodymyr Ostrowski... I tę listę można przedłużać, przypominając, że dzisiaj wyraźnie i nieprzebieżnie reprezentują swoją wołyńską obecność w literaturze i krytyce literackiej Wasyl Szlapczuk i Mykoła Zuluński, Oksana Zabuzko i Petro Kraluk, Anatoli Dimarow i Jewgen Swerstiuk...



«Poezja – rewolucyjna pani»

– **Panie Wiktorze, swoją pierwszą poetyczną zbiórkę «Widłunna noc» wydał Pan w 1993 roku, w 37-letnim wieku. Długo czekał Pan na poezję?**

– Napewno. Tym pache, коли зазвичай вважають, що поезія – здатність дитинно сприймати, відчувати світ, дякувати Творцві словом, яке не затмарене гнівом, ненавистю, образою, менторством, дидактикою. Моя перша збірка мала побачити світ у 1989-ому чи 1990-ому. Однак припинилося фінансування, а необхідних коштів я не віднайшов.

Від того зшитку, який так і не став книжкою, залишилася добірка у першому числі піврічника «Poezja-90».

– **Попри пізній дебют у літературі, Ви встигли стати членом Національної спілки письменників, а Ваші нові книги поезії, публіцистики вже добре відомі не лише на Волині...**

– Коли вже відбувся отой мій, із дозволу сказати, start у літературі, я вже не мав особливих амбіцій щодо популярності своїх текстів. Тож спокійно сприймаю свою фактичну відсутність у згадуваній уже літературі. Не думаю, що моє слово може мати якусь особливу притягальну силу, відкривати якісь нові обшари. А з іншого боку, не можу жити без слова.

– **Знаю, що Вам є близькою польська література...**

– Польщу сприймаю, передовсім, крізь «небо поезії» Юліуша Словацького, Ярослава Івашкевича, Чеслава Мілоша, Віслави Шимборської... А також – крізь призму багатомірної спільної історії, де є стільки долі і шляхів, які завше єднатимуть. Попри драматичні й трагічні сторінки. Я довіку вдячний великому народові, який дав світові святого отця Івана Павла II, того, котрий своїми молитвами, своїм повсякчасним праведним прикладом стільки зробив для світу, в тому числі – для України та українського народу. І дякую долі, що мав нагоду мандрувати тими дорогами, де він ходив у Кракові, де офіс тоді ще кардинала – зовсім поряд із Українським домом. Після святого отця Івана Павла II ніхто ніколи не зуміє зробити українців і поляків ворогами. Коли мене запитують про ставлення до Польщі, відповідаю запитанням: «Як я муся ставитися, коли без неї не можу жити». Після цього показую балончик «Сальбутамолу», антиастматичного препарату, завдяки якому як астматик з 30-річним стажем у буквальному розумінні дихаю, живу.

– **Уже побачили світ Ваших 12 поетичних книг, проте лише одна п'єса. Немає тяжіння до інших літературних родів? Ажده більшість сучасних письменників намагаються реалізувати себе у літературі якомога повніше і максимально різносторонньо.**

– Поезія – ревнива пані. І я їй не хочу зраджувати. Однак все одно, як знаєте, видав ще три книги есеїстики й діалогів. Це сталося тому, що просто не міг жити з тягарем обов'язку перед пам'яттю про унікальних особистостей, тому що вважаю гріхом відда-

ти ці імена на поталу забуттю. Та все-таки найбільше «моє» – поезія.

«Чим більше сатаніє русифікатор, тим більше тих, котрі навертаються до українства»

– **Ви, безсумнівно, були, залишаєтесь і, переконаний, будете патріотом Грибовиці, Луцька, Волині та її славних людей, оскільки вони є провідними образами Ваших творів. Наскільки сьогодні актуально бути патріотом рідної землі в умовах глобалізаційних процесів, а також всюдюдючого зрощення у нашій країні?**

– С неминучі процеси. Маю на увазі глобалізаційні. Нема на те ради. Людство, набуваючи, втрачає також. Та справа в тім, що найнебезпечніша височина – саме над тією землею, де ти народився, де торуєш свою стежину. Тут найбільше залишаєшся собою. Щодо того, що та чи інша людина зрощається своєю мовою, то це не вважаю трагедією. Хіба що боляче за неї. Інше питання, коли силоміць плывуть у душу твоєму народові, намагаючись його загнати в «глухий кут», зациклити комплексом меншовартості. Але, за великим рахунком, така шовіністична стратегія попри жахливі втрати, все ж обертається перемогою тих, кого хотіли перемогти. Зрештою, це нетлінна бібліяна істина, коли той, кому запрограмували смерть або місце останнього, отримає ще більше життєвих сил і стає першим. Чим більше сатаніє русифікатор, тим більше тих (у тому числі – й навіть етнічних росіян), котрі навертаються до українства.

– **Політика і література не можуть існувати окремо?**

– Дивлячись у якому ракурсі. Найгірше, коли хтось намагається в шати літератури задигнути політику. І навпаки. З іншого боку, як сховатися у відсторонене художнє слово, відвівши погляд від суворих реалій. Від них не втечеш. От такий фатум: як день і ніч у добу.

– **Ви не новачок у літературі, тож хотілося б дізнатися Вашу думку стосовно перспектив літератури Волині, України.**

– Загалом, сучасна українська література – явище надзвичайної духовної потуги. Вона нагадує дивовижні прощальні барви природи в осінню пору, адже засвідчує світові народ, над яким навис дамоклів меч зникнення. У цьому контексті – й ті автори, чий слово та долі під карбом Волині. Мені близький художній світ Іосипа Струцюка. Я, в доброму розумінні, тішуся від перебування в диві воскресіння великих країн, які являють в своїх прозових полотнах Іван Корсак. Не може не захоплювати Володимир Лис, Надія Гуменюк, Сергій Лис. Цьогоріч я мав приємність укотре переконаватися в цілющій силі поезії Ігора Павлюка, Клави Корецької, Ольги Ляснюк, Ганни Луцко, Олені Пашук, Тетяни Бондар, Марини Ковальчук, Галини Яструбчєвської, Андрія Кришталського, переконувався в тому, що поет живе у своєму слові після завершення земного шляху, перечитуючи «Гордоплесо» Петра Маха, книги Костя Шишка та Степана Борисюка... Невипадково так жили нашим краєм такі майстри слова, як Данило Братковський, Юзеф-Ігнаці Крашевський, Юліуш Словацький, Леся Українка, Модест Левицький, Володимир Островський... І цей перелік можна продовжувати, згадавши, що нині яскраво й талановито засвідчують свою волинську присутність у літературі й літературознавстві Василь Слалчук і Микола Жулинський, Оксана Забужко й Петро Кралюк, Анатолій Димаров і Євген Свєрстюк...



## У Польщі запустили портал про Україну

У Польщі запустили портал про Україну «UkrainaOnline.pl» польською мовою.

«Сайт UkrainaOnline.pl поки що є єдиним польськомовним порталом, де ми публікуємо інформацію про події в Україні, а скористатися нею можуть і поляки, і українці. Серед наших знайомих багато поляків, котрі цікавляться культурою, політикою та економікою України і висловлюють своє невдоволення щодо відсутності можливості стежити за всіма важливими подіями на українських сайтах», – коментує Мирослава Наконечна, співавторка сайту.

Автори «UkrainaOnline.pl» є добровольцями і за роботу над сайтом не отримують винагороди.

Проект фінансується підприємством «Klimat Service».

Telekrytyka.ua, 3 лютого 2012 року

## W Polsce pojawił się portal o Ukrainie

W Polsce zaczął funkcjonować portal o Ukrainie UkrainaOnline.pl w języku polskim.

„Portal UkrainaOnline.pl jest na razie jedynym polskojęzycznym portalem, na którym publikujemy informacje o wydarzeniach na Ukrainie, a skorzystać z niego mogą i Polacy, i Ukraińcy. Wśród naszych znajomych jest dużo Polaków, którzy interesują się kulturą, polityką i ekonomią Ukrainy. Nie są zadowoleni z tego, że nie mają możliwości śledzić wszystkie ważne wydarzenia na stronach ukraińskich,” – komentuje Mirosława Nakoneczna, współautor portalu.

Autorzy UkrainaOnline.pl to wolontariusze, nie dostają żadnego wynagrodzenia za prowadzenie portalu.

Projekt jest finansowany przez firmę Klimat Service.

Telekrytyka.ua, 3 lutego 2012 roku

## Wracając do Modrynia

**Postanowiliśmy spędzić ferie w Polsce. Wymyśliśmy ciekawą i bardzo obiecującą trasę. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy nie tylko na zwiedzanie nowych miast, ale też na odwiedzić nam i bliskich sercu miejsc.**

Pierwszym punktem wizyty była wieś Modryn.

Trochę historii na początek... W lipcu 2011 roku grupa młodych ludzi uporządkowała zapomniany i porzucony cmentarz ukraiński w tej wsi ("Monitor Wołyński" pisał o tym w nr 14 z 28.07.2011). Jest ona położona w powiecie hrubieszowskim, blisko granicy z Ukrainą. Trudne początkowo prace porządkowe, przyniosły pierwsze skutki. W ciągu tygodnia gęsty las zmienił się w cmentarz z odnowionymi nagrobkami. Nie poprzestaliśmy na tych pracach. Następna grupa porządkowała cmentarz jesienią. Oto efekt tego, co zobaczyliśmy i odczuliśmy, kiedy wróciliśmy do Modrynia tydzień temu.

Po pierwsze – czuliśmy się dumni z naszej pracy. Oczywiście trudno porównać to miejsce z cmentarzami, które ciągle porządkowane są przez potomków, ale pamięć została przywrócona. I mam nadzieję, że nie zginie już nigdy na przestrzeni wieków.

Po drugie – zastanawialiśmy się nad przyczynami zapomnienia. Wspomnienia o tragicznych okresach historii przychodzą same przy zwiedzaniu tego typu miejsc.

I po trzecie – mamy nadzieję na to, że doświadczenia zdobyte podczas obozu, nie pozwolą na powtórzenie w przyszłości błędów przeszłości.

Iryna SZAJDEWICZ



## Повертаючись до Модрinya

**Зимові канікули ми без вагань вирішили провести у Польщі. Маршрут був складений цікавий та багатообіцяючий. Проте із нетерпінням чекали не тільки знайомства із новими містами, а й відвідання давно знайомих та близьких серцю місць.**

Першим пунктом призначення стало село Модрін.

Тришки передісторії... У липні 2011 року група молодих людей відновлювала давно забутий та покинутий український цвинтар у цьому селі ("Волинський Монітор" писав про це у № 14 від 28.07.2011 р.). Воно розташоване у Грубешівському повіті, неподалік кордону із Україною. Напружена і важка, проте у той же час захоплююча та деякою мірою «піднесена» праця швидко принесла перші результати. Уже через тиждень густий ліс перетворився на повноцінне кладовище із відновленими надгробками. Проте на цьому робота не закінчилася. Наступна група обгороджувала це місце восени. І, приїхавши до

Модрinya тиждень тому, ось що ми побачили та відчули.

У першу чергу – гордість за проведenu працю. Звісно, це місце важко поставити в один ряд із тими кладовищами, за якими доглядають нащадки, проте пам'ять відновлено і, сподіваюся, вона більше не загубиться у віках.

По-друге, важкі роздуми про причини цього забуття. Згадка про трагічні моменти історії зринає сама собою при відвіданні такого роду «пам'яток».

І, по-третє, це надія. Надія на те, що досвід, здобутий під час табору, не дозволить у майбутньому повторювати помилок минулого.

Iryna ШАЙДЕВИЧ

## Ukraińska prasa o Polsce

**У війну української з російською мовою втягнули польську**

У війну української та російської мов була втягнута також польська. Про це написали журналісти в польському виданні «Rzeczpospolita». Вони пишуть, що все почалося з плакатів у соціальній мережі Facebook з написами «Вивчаємо україн... вичаєте, польську мову» і «Вивчаємо московський діалект польської мови».

На думку львівського публіциста Антона Борковського, Інтернет все частіше використовується як інструмент дезінформаційної війни проти України. «Це нове явище в нашій політиці. У мережі з'являється все більше коментарів найнятих експертів, які роблять абсурдні заяви на тему історії України або належного «місця українців» в Європі та світі», – пояснив він для «Rzeczpospolita», підкресливши, що в ці ігри почали втягувати Польщу й поляків.

«А перевірити, чи ці теорії – справжніх чи ляже-експертів – неможливо, бо автор розміщеної інформації часто залишається анонімною», – додає Борковський.

У статті зазначається, що українські філологи та історики дотримуються різних думок з приводу походження української мови.

«На російськомовному сході України, в Донбасі, в Криму та Одесі з'являється багато книг і журналів з тезами, що українська мова – це сільський діалект російської мови або результат впливу польської мови на російську. Так можна було писати в XIX столітті, але не зараз, коли ми вивчили історію цих трьох мов. Серйозні люди не бачать тут місця для дискусій. Однак потрібно визнати, що проблеми з українською мовою в Україні залишаються: вона слабо охороняється, а політика нинішньої влади в цьому напрямку нейтральна або ворожа», – коментує філософ, академік НАНУ Мирослав Попович.

Gazeta.ua, 2 лютого 2012 року

## W wojnę języków ukraińskiego z rosyjskim został wciągnięty język polski

W wojnę języków ukraińskiego z rosyjskim został wciągnięty również polski. Napisał o tym dziennikarz w polskim wydaniu «Rzeczpospolita». Oni piszą, że wszystko zaczęło się od plakatów w sieci internetowej Facebook o napisach «Uczymy się języka ukrai... przepaszamy, polskiego» i «Uczymy się moskiewskiego dialektu języka polskiego».

Zdaniem lwowskiego publicysty Antona Borkowskiego, Internet co raz częściej jest używany jako narzędzie wojny dezinformacyjnej przeciwko Ukrainie. «Jest to nowe zjawisko w naszej polityce. W sieci pojawia się coraz więcej komentarzy wynajętych ekspertów, którzy czynią absurdalne oświadczenia na temat historii Ukrainy lub należącego «miejsca Ukraińców» w Europie i świecie» – wyjaśnił. «Rzeczpospolita» podkreśla, do tych gier zaczęto wciągać też Polskę i Polaków.

«A sprawdzić, czy te teorie – prawdziwych czy zakłamanych ekspertów – jest niemożliwe, bo autor przekazanej informacji najczęściej pozostaje anonimowy» – dodaje Borkowski.

W artykule zauważa się, że filolodzy i historycy ukraińscy mają różne opinie na temat pochodzenia języka ukraińskiego.

«Na rosyjskojęzycznym wschodzie Ukrainy, na Zagłębiu Donieckim, na Krymie i w Odessie, pojawia się dużo książek i czasopism z twierdzeniem, że język ukraiński jest wiejskim dialektem języka rosyjskiego lub skutkiem wpływu języka polskiego na rosyjski. Tak można było pisać w XIX wieku, ale nie teraz, kiedy zbadaliśmy dzieje tych wszystkich trzech języków. Poważni ludzie nie widzą tu miejsca na dyskusję. Należy jednak uznać, że problemy z językiem ukraińskim na Ukrainie pozostają: jest on słabo zabezpieczony, a polityka obecnego rządu w tym kierunku jest neutralna lub wręcz wroga» – mówi filozof, akademik Narodowej Akademii Nauk Ukrainy Myrosław Popowicz.

Gazeta.ua, 2 lutego 2012 roku

## Польща заявила про повернення поставок газу з Росії до норми

Польща заявила, що поставки газу з Росії повернулися до норми в п'ятницю після того, як «Газпром» скоротив їх днем раніше. Про це заявила національна польська компанія «PGNiG». «PGNiG» також попередила, що поставки з Росії можуть бути знижені в найближчі дні через збереження низьких температур у Східній Європі.

Нагадаємо, що PGNiG з 30 січня і 1 лютого обмежив поставки газу найбільшим його промисловим споживачем в Польщі, пояснивши це рішенням загрозою розбалансування газотранспортної системи через збільшення споживання газу в умовах сильних морозів.

Польща щорічно споживає близько 14 млрд. кубометрів газу, 70% якого імпортує переважно з Російської Федерації. Близько 60% російського газу «PGNiG» отримує через Україну, а 40% – через Білорусь.

Експерти вважають, що причинами нестачі російського газу на європейському ринку є 20-градусні морози і неможливість Росії оперативно збільшити видобуток газу.

Korrespondent.net, 3 лютого 2012 року

## Polska oznajmiła o wznowieniu dostaw gazu z Rosji w ramach normy

Polska oznajmiła, że dostawa gazu z Rosji wraca do normy w piątek po tym, jak Gazprom zmniejszył ją o dzień wcześniej – poinformowała polska firma «PGNiG».

«PGNiG» również uprzedziła, że dostawy z Rosji mogą być obniżone w najbliższym czasie z powodu niskiej temperatury w Europie Wschodniej.

Przypominamy, że «PGNiG» od 30 stycznia i 1 lutego ograniczyła dostawę gazu jego największym przemysłowym użytkownikiem w Polsce, tłumacząc to postanowieniem zagrożeniem w działaniu systemu transmisji gazowej z powodu zwiększonego zużycia gazu w ciężkie mrozy.

Polska corocznie zużywa około 14 mld metrów sześciennych gazu, w tym 70% gazu importuje переважно з Федерacji Rosyjskiej, około 60% rosyjskiego gazu «PGNiG» pobiera poprzez Ukrainę, a 40% – poprzez Białorusь.

Eksperti uważają, że przyczyną braku rosyjskiego gazu na rynku europejskim są dwudziestostopniowe mrozy i niezdolność Rosji do natychmiastowego zwiększenia wydobycia gazu.

Korrespondent.net, 3 lutego 2012 roku

## Польща не продовжуватиме будівництво «Одеса-Броди»

«Польща поки що не збирається продовжувати будівництво нафтопроводу «Одеса-Броди» до Плоцька», – повідомив Прем'єр-міністр України Микола Азаров.

Під час спілкування з користувачами соціальної мережі Facebook український прем'єр повідомив, що Україна неодноразово пропонувала польським партнерам добудувати нафтопровід, проте «поки вони не вважають це за доцільне для себе».

Нагадаємо, Прем'єр-міністр Польщі Дональд Туск у квітні минулого року заявляв, що Варшава як і раніше зацікавлена в добудові нафтопроводу «Одеса-Броди» до Плоцька і Гданська.

Korrespondent.net, 30 січня 2012 року

## Polska nie będzie kontynuować budowy rurociągu Odessa-Brody

«Polska na razie nie planuje kontynuowania budowy rurociągu Odessa-Brody do Plocka» – poinformował Premier Ukrainy Mykoła Azarow.

Podczas komunikacji z użytkownikami sieci społecznościowej Facebook Premier Ukrainy poinformował, że Ukraina niejednokrotnie proponowała polskim partnerom zakończenie budowy rurociągu, jednak «oni na razie nie uważają to za potrzebne».

Przypominamy, że Premier Polski Donald Tusk w kwietniu ubiegłego roku oznajmił, że Warszawa nadal jest zainteresowana zakończeniem rurociągu Odessa-Brody do Plocka i Gdańska.

Korrespondent.net, 30 stycznia 2012 roku



# Odeszła mistrzyni poetyckiej ironii

**„Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny...”  
(„Nic dwa razy”)**

1 lutego 2012 roku w Krakowie zmarła Wisława Szymborska.

Wiadomość o śmierci polskiej poetki, laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, poruszyła i zasmuciła jej wiernych czytelników w Polsce i na całym świecie.

Urodziła się w 1923 roku w Bninie koło Poznania, miejscowości będącej obecnie częścią Kórnika. Rodzina poetki przeniosła się na stałe do Krakowa, gdzie Wisława Szymborska ukończyła szkołę podstawową, a następnie została zapisana do Gimnazjum Sióstr Urszulanek.

Podczas wojny uczęszczała na tajne komplety, kontynuując przerwaną naukę. Maturę zdała w 1941 roku. Dwa lata później zaczęła pracować na kolej jako urzędniczka, w ten sposób uniknęła wywózki do Niemiec. Po wojnie Szymborska rozpoczęła studia na socjologii i polonistyce na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale trudna sytuacja materialna nie pozwoliła jej ukończyć nauki. Pracowała w redakcjach czasopism kulturalnych, co pozwoliło jej na uczestniczenie w życiu literackim Krakowa. Przez wiele lat kierowała działem poezji w Życiu Literackim. Pracowała w Piśmie, Odrze i od 1993 roku w Gazecie Wyborczej. Ukazywał się tam cykl jej felietonów „Lektury nadobowiązkowe”, które później były wydane w postaci książkowej.

Szymborska debiutowała w marcu 1945 roku wierszem „Szukam słowa”, ale według krytyków dopiero tom wierszy „Wolanie do Yeti” był właściwym debiutem literackim. Odnazła się dojrzałością, a przede wszystkim pozbawioną był socrealistycznych treści.

Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że Wisława Szymborska debiutowała w roku 1945, jej dorobek literacki pod względem ilościowym jest niewielki. Opublikowała około 350 wierszy. Zapytana kiedyś, dlaczego tak mało pisze i publikuje, odpowiedziała z właściwą sobie skromnością, że „Mam w domu kosz na śmieci. Wiersz napisany wieczorem, jest jeszcze raz czytany rano...”

Największą popularność przyniosła poetce Nagroda Nobla w dziedzinie literatury za 1996 rok. Każdy tom poetycki Wisławy Szymborskiej był wydarzeniem artystycznym. Jej twórczość to przede wszystkim intelektualna liryczna charakterystyka się precyzją słowa, obecnością podtekstu filozoficznego i głębokiej refleksji. Ironia „godzi w obraz doskonałości istoty ludzkiej. Poetka pokazywała, że tak naprawdę człowiek nie jest idealny, że jego pozycja w świecie bywa niejednoznaczna.” Z właściwym sobie sceptycyzmem podchodziła do ludzkich

dażeń ogarnięcia wszechświata i poznania zagadki bytu. Traktowała człowieka jak drobny element tej układanki, na równi z ziarnkiem piasku czy kroplą wody. Ważne miejsce w jej spuściznie stanowią limeryki. Uznawana była również za propagatorkę takich żartobliwych



gatunków literackich jak lepiej czy moskali. Została uhonorowana wieloma prestiżowymi nagrodami literackimi, a w 2011 roku została odznaczona Orderem Orła Białego.

Najważniejsze utwory Szymborskiej to: Wolanie do Yeti (1957), Sól (1962), Sto pociech (1967), Wszelki wypadek (1972), Wielka liczba (1976), Ludzie na moście (1985), Lektury nadobowiązkowe (1992), Koniec i początek (1993), Widok z ziarenkiem piasku (1996), Chwila (2002), Dwukropek (2005), Tutaj (2009) i Wiersze. Zielnik (2010). Wiersze Wisławy Szymborskiej zostały przetłumaczone na ponad 40 języków.

Po śmierci Wisławy Szymborskiej powstanie fundacja, która będzie się opiekowała twórczością poetki - poinformował Michał Rusinek, jej wieloletni sekretarz. Powołując się na zapis w testamentie noblistki, za kilka miesięcy ukazuje się ostatni tom poezji Wystarczy. Znajdą się tam wiersze, nad którymi ostatnio pracowała.

Pogrzeb Wisławy Szymborskiej odbędzie się 9 lutego w Krakowie. Poetka zostanie pochowana na Cmentarzu Rakowickim.

Opracowała Jadwiga DEMCZUK

# Не стало майстрині поетичної іронії

**«Нічого двічі не стається і не станеться. Тому народилися без досвіду без досвіду й помremo...»  
(«Нічого два рази»)**

«Додаткові лекції», які пізніше було видано у книжковій версії.

Шимборська дебютувала у березні 1945 року поезією «Шукаю слова», однак, на думку критиків, лише поетична збірка «Волання до Єті» стала справжнім літературним дебютом. Вона відзначалася довершеною і, передусім, була позбавлена сопреалістичного змісту.

Якщо взяти до уваги факт, що Віслава Шимборська дебютувала у 1945 році, то її літературний добробок, згідно з кількісними показниками, невеликий. Вона опублікувала близько 350 віршів. Колись її запитали, чому вона так мало пише і публікує, на що Шимборська відповіла із властивою їй скромністю: «Маю вдома смітник. Написаний учечері вірш ще раз читається вранці...»

Найбільшу популярність поетеси принесла Нобелівська премія у галузі літератури за 1996 рік. Кожна поетична книжка Віслави Шимборської ставала мистецькою подією. Її творчість, передусім інтелектуальна лірика, характеризується точністю висловлювання, присутністю філософського підтексту та глибокої рефлексії. Ironia «вживається в образ досконалої людської істоти. Поетеса продемонструвала, що насправді людина не ідеальна, а її позиція у світі є неоднозначною». Із властивим їй скептицизмом підходила до людських прагнень вesoхoплення світу і пізнання таємниці буття. Тракувала людину, як дрібний елемент такої системи, нарівні із піщиною чи краплею води. Важливе місце у її творчості займали «лімерики». Також вважалася пропагандисткою таких жартовливих жанрів як «лепей» (короткі гротескові віршички, – перекл.) чи «москалки» (літературна форма, яка починається словами «Хто саказав, що...», – перекл.).

Шимборська була удостоєна багатьох престижних літературних нагород, а в 2011 році відзначена «Орденом Білого Орла».

Найважливішими творами Шимборської є: «Волання до Єті» (1957), «Сіль» (1962), «Сто вітх» (1967), «Всякий випадок» (1972), «Велика кількість» (1976), «Люди на мості» (1985), «Додаткові лекції» (1992), «Кінець і початок» (1993), «Вид із піщиною» (1996), «Мить» (2002), «Двокрапка» (2005), «Тут» (2009) і «Вірші. Гербарій» (2010). Поезії Віслави Шимборської були перекладені на понад 40 мов світу.

«Після смерті Віслави Шимборської буде створено фундацію, яка опікуватиметься творчістю поетеси», – повідомив її багаторічний секретар Міхал Русінек. Згідно із записом у заповіті нобелівської лауреатки, через кілька місяців з'явиться остання збірка її віршів «Вистачить». Туди увійдуть поезії, над якими вона працювала останнім часом.

Похорон Шимборської відбудеться 9 лютого у Krakowie. Поетеса буде похована на Rakowickому кладовищі.

Opracowała Ядвіга ДЕМЧУК

1 лютого 2012 року в Кракові померла Віслава Шимборська.

Звістка про смерть польської поетеси, лауреатки Нобелівської премії у галузі літератури зворушила та засмутила її вірних читачів у Польщі та усьому світі.

Вона народилася у 1923 в містечку Бнін (поблизу Познаня), яке пізніше стало частиною Курніка. Сім'я поетеси переїхала на постійне місце проживання до Krakowa, де Віслава Шимборська закінчила початкову школу, а згодом її записали до Гімназії сестер урсулінок.

Під час війни відвідувала підпільні класи, продовжуючи перерване навчання. Випускні екзамени складала у 1941 році. Через два роки пішла працювати в контору на залізницю, уникаючи таким чином вивезення до Німеччини. Після війни Шимборська почала вивчати соціологію та полоністику в Ягеллонському університеті, проте складне матеріальне становище не дозволило закінчити навчання. Працювала у редакціях культурних часописів, що дозволило брати участь у літературному житті Krakowa. Упродовж багатьох років очолювала відділ поезії часопису «Życie Literackie». Працювала у виданнях «Pismo», «Odra», а з 1993 року – в «Gazeta Wyborcza». Там виходив цикл її феліетонів



Irena Aniela Kostecka urodziła się w Łucku 30 marca 1935 roku. Jej ojciec – do czasu II Wojny Światowej - pracował jako organista w miejscowym kościele. Pani Irena miała dwie siostry. Kostecka ukończyła Instytut pedagogiczny w Łucku. Przez lata pracowała w miejskiej szkole №5. W roku 1991 Pani Irena brała aktywny udział w walce polskiej społeczności Wołynia o odzyskanie kościoła pw. Św. Piotra i Pawła, a następnie w pracach nad jego odnowieniem. Była także inicjatorem powołania Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej oraz wieloletnim Prezesem tej organizacji. To z jej inicjatywy został utworzony chór „Wołyn”, a także zespół „Wołyńskie słowiki”. To ona doprowadziła do stworzenia pierwszej polskiej biblioteki i utworzenia klasy języka polskiego dla dorosłych i dzieci. Była zaangażowana w nawiązanie bliższej współpracy z organizacjami z Polski. Dzięki Pani Kosteckiej organizowane były kolonie dla dzieci oraz liczne wyjazdy młodzieży do Polski.

Za swoją działalność Pani Kostecka została nagrodzona złotym medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz Medalem „Pro Memoria”. Pani Irena Kostecka zmarła w wyniku ciężkiej choroby 1 lutego 2012. Pamięć o niej i jej dokonaniach pozostanie z nami na długo.

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci ś.p.

## Ireny Kosteckiej

Ważnej postaci życia polskiego środowiska na Wołyniu, Współzałożycielki Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej, Odnaszanej Medalem „Pro Memoria” i odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Niestrudzonej działaczki na rzecz zachowania pamięci historycznej o martyrologii Polaków na Ukrainie

rodzinie, przyjaciółom i współpracownikom zmarłej składam szczerze wyrazy współczucia

Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Marek Martinek

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej drogiej Koleżanki i wspaniałego Człowieka ś.p.

## Ireny Kosteckiej

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia

Polacy Wołynia



Z глибоким смутком дізналися про те, що 2 лютого несподівано пішов із життя керівник Волинської організації циган «Терне Рома»

## Сергій Григориченко

Глибокі співчуття рідним і близьким померлого Схиляємо голови у журбі

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Феліньської, редакційний колектив «Волинського Монітора»



# ПРАСА // РОБОТА



## Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги
Авторемонтник	1 073	спеціаліст з ремонту автомобільних радіаторів, попередньо телефонувати
Агент торговельний	1 073	робота з продуктовою групою товарів (реалізація напоїв), наявність власного автомобіля, на співбесіду попередньо домовлятися по телефону
Адміністратор	1 073	адміністратор в магазин по торгівлі м'ясними продуктами, попередньо телефонувати за тел.0503784454, 0332-78-61-63 Олеса Василівна
Адміністратор	1 500	адміністратор ресторану «Ортеол»
Адміністратор системи	800	обслуговування комп'ютерів (поліграфічне виробництво)
Бармен	1 400	робота в ресторані «Ортеол»
Бегонар	1 600	попередньо телефонувати
Бухгалтер	1 500	направляти на співбесіду зі знанням ІС бухгалтерії.
Бухгалтер	1 100	направляти тільки з досвідом роботи в комерційних структурах, знання ІС бухгалтерії, попередньо телефонувати
Вишивальник	1 073	пришивання емблем, гудзиків, оброблення деталей спецодягу, попередньо телефонувати
Водій автотранспортних засобів	3 000	вантажні перевезення за кордон автомобілем з причепом
Водій автотранспортних засобів	1 800	водій автомобіля маз з причіпом.
Водій автотранспортних засобів	2 000	водій-далекобійник, міжнародні перевезення
Водій автотранспортних засобів	1 100	досвід роботи водієм обов'язковий
Водій автотранспортних засобів	1 500	доставка питної води по місту на автомобілі «Таврія» (фургон), фізично сильні люди, на співбесіду попередньо домовлятися за телефоном
Водій автотранспортних засобів	1 500	скерувати на співбесіду водія легкового автомобіля.
Водій автотранспортних засобів	2 000	наявність категорій, відповідальність
Водій автотранспортних засобів	1 200	попередньо телефонувати
Водій автотранспортних засобів	2 000	попередньо телефонувати, обов'язки експедитора
Водій тролейбуса	1 900	відповідальність, бажано досвід роботи.
Газозварник	2 000	проведення зварювальних робіт по монтажу газопроводів
Геодезист	1 500	оплата праці відрядно-преміальна
Головний бухгалтер	2 500	досвід роботи в торгових компаніях.
Головний бухгалтер	2 000	співбесіда проводиться з 17.00 до 19.00
Головний фахівець з енергосистем	1 073	головний фахівець з енергосистем, знання програмного забезпечення алірап, можливе застосування неповного робочого часу; заробітна плата відрядно-преміальна.
Двірник	1 300	без шкідливих звичок
Дизайнер (художник-конструктор)	2 000	попередньо телефонувати, знання програм Corel 15, Photoshop, Word, поліграфічні послуги
Директор комерційний	2 000	співбесіда назначається після розгляду резюме, попередньо телефонувати
Економіст	2 000	досвід роботи в торговельних компаніях.
Електрик дільниці	1 500	відповідальність. Попередньо телефонувати
Електрогазозварник	1 300	вміня варити на бору, без шкідливих звичок
Електрогазозварник	1 700	дугове електрозварювання труб
Електрогазозварник	2 000	звертатися з 17.00 до 19.00 год.
Електрогазозварник	1 200	ремонт автобусів, робота в автомобільних боксах, без шкідливих звичок, додатково пермія
Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	1 073	тільки для ремонту автотранспорту, попередньо телефонувати
Електрозварник ручного зварювання	1 700	відповідальне ставлення до роботи.
Електромеханік з ліфтів	1 100	попередньо телефонувати
Електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	1 200	попередньо телефонувати
Електромонтажник-налагоджувальник	1 200	попередньо телефонувати
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 500	без шкідливих звичок, наявність посвідчення

Посада	З/П	Вимоги
Журналіст	1 073	кореспондент телебачення
Завідувач аптеки (аптечного закладу)	1 350	попередньо телефонувати. Завідувач аптечним пунктом
Завідувач господарства	2 000	без шкідливих звичок, (ресторан «Джерела»)
Завідувач складу	1 073	перенесення вантажів, вміти складати товарні звіти
Закрійник	1 200	закрійник трикотажних виробів
Заступник начальника відділу	3 000	попередньо телефонувати
Зварник	1 073	робота на будівництві
Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	1 600	відповідальність
Зоотехнік	2 500	відповідальне ставлення до роботи
Зуборізняльник	2 000	відповідальність
Інженер	1 500	інженер-механік, налагодження с/г техніки, наявність водійських прав категорії «В»
Інженер	1 200	попередньо телефонувати. Можливо технік-електрик
Інженер (хімічні технології)	2 000	проведення аналізу хімічних сполук
Інженер з комп'ютерних систем	3 000	здатність створювати комп'ютерні програми та здійснення обслуговування комп'ютерної мережі
Інженер з охорони праці	1 073	попередньо передзвонити
Інженер з проектно-кошторисної роботи	1 500	знання програм авк, вміня складати кошторис.
Інженер-будівельник	1 850	проведення контролю та нагляду за будівництвом
Інженер-землевопорядник	1 160	попередньо телефонувати
Інженер-конструктор	1 200	робота у галузі виробництва картону та паперу
Інженер-програміст	2 000	досвід роботи з програмою ІС: бухгалтерії.
Інженер-проектувальник (цивільне будівництво)	1 073	інженер-проектувальник. Контрольно-вимірвальні прилади і автоматика, попередньо телефонувати
Інструктор спортивного туризму	1 073	інструктор з дитячого фітнесу, графік роботи корегується з залежності від графіку роботи спортивної зали на території салону краси «Віпурі-кет»
Керівник групи	2 750	керівник групи електрообладнання, знання спеціалізованих інженерних програм
Керівник проектів та програм у сфері матеріального (нематеріального) виробництва	3 250	керівник проекту з впровадження та розвитку програми ІС, досвід керівництва програмами з впровадження програмного забезпечення на базі ІС, знання функціоналу типових конфігурацій ІС
Керувачий рестораном (кафе, їдальня і т. ін.)	1 800	директор ресторану «Ортеол»
Командир відділення	1 500	відсутність судимості у кандидата та близьких родичів, достатній рівень фізпідготовки, зріст не менше 175см, придатність за станом здоров'я до військової служби
Комірник	1 073	без шкідливих звичок
Комірник	2 000	прийм, зберігання, відпуск тмц, без шкідливих звичок, обов'язкове володіння програмою Excel
Комірник	1 270	старший комірник, знання ІС бухгалтерії, відповідальність.
Кондитер	1 500	попередньо телефонувати
Кондуктор громадського транспорту	1 270	відповідальність.
Косметик	1 200	робота у салоні краси «Гармонія», бажання працювати, ДР
Кравець	1 073	пошиття спецодягу, попередньо телефонувати та домовитись про співбесіду
Кравець	1 073	пошиття спецодягу, попередньо телефонувати та домовитись про співбесіду
Кур'єр	1 500	відповідальність, доставка товару (оптика) по місту та області, попередньо телефонувати та домовитись про співбесіду
Кухар	1 150	зарплата + премія
Кухар	2 015	кухар гарячого цеху
Листоноша (поштар)	1 162	матеріально-відповідальна особа, доставка пошти, пенсії, товарів народного споживання, відділення зв'язку №10 (район пр.Волі)
Лицювальник-плиточник	1 800	попередньо телефонувати

Посада	З/П	Вимоги
Лікар загальної практики-сімейний лікар	1 387	наявність сертифіката спеціаліста.
Лікар станції (відділення) швидкої та невідкладної медичної допомоги	1 100	наявність сертифіката
Лікар-інфекціоніст	1 447	наявність сертифіката спеціаліста
Лікар-лаборант	1 382	наявність сертифіката.
Лікар-отоларинголог	1 287	наявність сертифіката.
Маляр	2 000	відповідальність. Можливо, без професійних навичок, є можливість навчання на виробництві.
Маляр	2 000	відповідальність. Можливо, без професійних навичок, є можливість навчання на виробництві.
Маляр	1 100	направляти на співбесіду малярів по фарбуванню автомобілів.
Маляр	1 073	оплата відрядно, відповідальність
Маляр	1 900	попередньо телефонувати
Манікюрник	1 300	відповідальне ставлення до роботи
Манікюрник	1 073	режим роботи згідно з графіком роботи салону краси
Машиніст автовишки та автогідродіймача	1 800	попередньо телефонувати
Машиніст автогрейдер	1 500	відповідальність, наявність посвідчення, попередньо телефонувати
Машиніст екскаватора	1 073	попередньо телефонувати, виконувати роботу екскаватора-бульдозериста
Машиніст екскаватора	1 300	робота у будівельній галузі на екскаваторі-погрузачу «Дем-1143»
Машиніст екскаватора одноковшового	2 500	робота на екскаваторі «атлас», досвід роботи на іноземній спецтехніці
Машиніст крана (кранівник)	1 500	мостовий кран, відповідальне ставлення до роботи
Машиніст крана (кранівник)	1 073	наявність посвідчення, робота на будівництві
Машиніст крана (кранівник)	1 800	попередньо телефонувати
Машиніст крана автомобільного	1 300	робота у будівельній галузі на автокрані «Кс-3575-а» на базі Краз-250
Менеджер (управитель) в роздрібній торгівлі продовольчими товарами	1 500	направляти з 17.00 до 19.00 год.
Менеджер з постачання	1 073	постачання овочів та фруктів, оформлення імпортно-експортних вантажів, досвід роботи в сфері зовнішнь-економічної діяльності, досвід роботи з контрагентами з арабських країн.
Менеджер з реклами	1 073	відповідальність, комунікабельність, активність
Менеджер з реклами	1 100	досвід роботи в рекламному бізнесі обов'язковий, відповідальність, комунікабельність
Менеджер з реклами	1 073	комунікабельність
Менеджер із збуту	1 500	співбесіда назначається після розгляду резюме, попередньо телефонувати
Моторист (машиніст)	1 073	автомоторист - ремонт автомобільних двигунів, попередньо телефонувати
Муляр	1 073	оплата праці відрядно
Муляр	1 073	оплата праці відрядно
Налагоджувальник ліварних машин	1 800	бажано досвід роботи. відповідальне ставлення до роботи.
Начальник відділення	1 670	начальник відділення поштового зв'язку на підміну відпусток. можливе навчання (1 місяць), ківерівський район.
Начальник відділу	3 250	начальник відділу інформаційних технологій, здійснення програмного та технічного супроводу функціонування інформаційних мереж і програмних продуктів, знання програми ІС
Начальник караулу (зміни, поста) оперативно-рятувальної служби цивільного захисту	2 300	попередньо телефонувати.
Оператор з уведення даних в ЕОМ (ОМ)	1 100	попередньо телефонувати
Оператор котельні	1 080	котельня на твердому паливі
Оператор устаткування з перероблення деревини	1 080	робота на дробильному устаткуванні, відмінний фізичний стан
Офіціант	1 300	відповідальне ставлення до роботи
Офіціант	1 300	охайність, порядність

Крім того є багато інших вакансій,  
за додатковою інформацією звертатися за адресою:  
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2 тел.72-72-58, 4-92-68



## Моє wspomnienia o Kościuszcze

Oleksij Słabecki jest Wołyńkiem, pochodzi z okolic Kiewer. Obecnie mieszka w Kijowie, pisze artykuły do «Monitora Wołyńskiego». Odezwiał się na moją publikację o tym, jak Tadeusz Kościuszko został uwieczniony przez Rosjan, napisaną na podstawie wydrukowanego w 1874 roku w czasopiśmie «Istoričeskij Wiestnik», wspomnienia («Monitor Wołyński», nr 21 z dnia 10.11.2011). Pan Oleksij pisze, że oczywiście, Polacy znają o swoim bohaterze narodowym wszystkie szczegóły, ale chciałby opowiedzieć, jak jeszcze w dzieciństwie dowiedział się o tym słynnym człowieku i jak później poszerzała się jego wiedza. Tak więc proponuję uwadze czytelników «Monitora Wołyńskiego» fragment listu Oleksija Słabeckiego.

Walerian TYNCZUK

W latach 50-tych ubiegłego wieku ja, urodzony na kiewszczyźnie (wówczas – rejon Olyka) pracowałem jako nauczyciel we wsi Łachwice rejonu Lubieszów na Polesiu. Pewnego razu w centrum rejonowym podszedłem do budynku szkoły lokalizowanej w dawnym gmachu. Nad drzwiami wejściowymi zauważyłem tablicę pamiątkową z wrytym napisem: «Tu kształcił swą wzniosłą duszę i umysł Tadeusz Kościuszko». Niżej były wskazane lata nauki, które niestety zapomniałem. Przez kilka minut zaczerpowałem wpatrywałem się w tablicę i czytałem wryte słowa. O Kościuszcze po raz pierwszy usłyszałem jeszcze w wieku przedszkolnym, w latach trzydziestych. Wtedy moi starsi bracia chodzili do klas średnich szkoły «powszechnej». Uczyli się też historii Polski. Lubiełem długo oglądać ilustracje w podręczniku, gdzie był również portret Kościuszki. Mnie jako dziecku podobało się jego otwarte czoło, oczy o dobrym i jasnym spojrzeniu. Kiedy któryś z braci na głos czytał o powstaniu Kościuszki przeciw Imperium Rosyjskiemu, słuchałem jak zaczerpowałem, z zapartym oddechem, a w mojej wyobraźni, jeden po drugim, powstawały obrazy Bitwy pod Racławicami. A ileż to razy oglądałem ilustrację jednego z odcinków, gdzie Bartosz Głowacki swoją czapkę zamknął otwór armaty, w którym zapalano prosek do strzału, właśnie w tym momencie, gdy rosyjski żołnierz miał to zrobić. Otóż do strzału nie doszło, co uratowało życie wielu rebeliantów.

Teraz do dziecięcych wspomnień mógłbym dodać też słowa naszego poety Iwana Kotłarskiego: «Gdzie miłość ku Ojczyźnie jest bohaterką, tam moc wroga nie zwycięża, tam pierś jest mocniejsza od armat».

Po latach trafiła mi do rąk książka Leona Ostrowera o Tadeuszu Kościuszcze. Można powiedzieć, że «połknąłem» ją. Dowiedziałem się z niej dużo nowych rzeczy, na przykład o tym, że

w czasie powstania Kościuszko miał tytuł generała, dowodził dywizją wojska regularnego, chociaż niektórych ze sceptycznych żołnierzy swojej dywizji nazywał «marchewkami» – z tego powodu, że byli ubrani na czerwono. Jego dywizja była podstawą sił powstańczych, tutaj przezwali kosynierzy – chłopci, którzy na zwołanie Kościuszki udali się na pomoc z kosami i widłami w rękę. I oto cud: «marchewki» i kosynierzy pod dowództwem Kościuszki zwyciężyli pod Racławicami przeważające siły wojska rosyjskiego.

Jak to się stało? Dlatego, że w kręgu powstańców panował duch walki o wyzwolenie! I moc ta była nie do pokonania.

Tadeusz Kościuszko rozumiał, że zwycięstwo pod Racławicami jest dopiero początkiem walki wyzwoleniczej Polaków, że należy przygotować się do walk decydujących. Szukał wsparcia u szlachty polskiej, jednak pomocy takiej nie uzyskał...

O wiele wcześniej, przed wspomnianym powstaniem, Kościuszko odwiedził Amerykę, gdzie kolonie Anglii walczyły o niepodległość. Tam z Europy ciągnęło dużo wolontariuszy z pomocą ruchowi wyzwolenicemu. Ochotnikiem był i Tadeusz. Kiedy go zapytano, jakiej zapłaty on chce za uczestnictwo w walce, odpowiedział, że żadnych przywilejów i zachęty materialnej nie chce, ponieważ przybył dobrowolnie walczyć o wolność. Członkowie komisji uważali Kościuszkę za dziwaka. Bo czy to możliwe, żeby człowiek nie chciał dla siebie? Jeden z pruskich oficerów postawił warunek: uzyskać tytuł generała, a każdy pod jego dowództwem, żeby uzyskał oficerski tytuł. A ten Polak nic nie chciał!

Tadeusz Kościuszko był człowiekiem o kryształicznej duszy. Jego nie pociągają bogactwa, a na pierwszym miejscu stawiał ideę wolności narodu.

Oleksij SŁABECKI, m. Kijów

## Мої спогади про Костюшка

Олексіє Слабецький – волинянин, що походить із Кіберцівщини. Нині живе у Києві, є дописувачем «Волинського Монітора». Він відгукнувся на мою публікацію про те, як ТADEУШ КОСЬЦІУШКО потрапив у полон до росіян, що була написана на основі надрукованого у 1874 році у журналі «Исторический вестник», спогаду («Волинський Монітор», № 21 від 10.11.2011). Пан Олексіє пише, що поляки про свого національного героя знають, звичайно, все до подробиць, але він хотів би розповісти, як ще у дитинстві довідався про цю видатну людину, як згодом доповнювалися його знання. Тож пропоную думки Олексіє Слабецького з його листа до уваги читачів «Волинського Монітора».

Валеріан ТИЧУК

У 50-х роках минулого століття довелося мені, уродженцю Кіберцівщини (тоді – Олицький район) вчителювати у селі Ляхвичі Любешівського району, на Поліссі. Одного разу в райцентрі я підійшов до приміщення школи, яка була розташована в старовинному будинку. Над вхідними дверима побачив пам'ятну дошку з таким викарбуваним написом: «Tu kształcił swą wzniosłą duszę i umysł Tadeusz Kościuszko» («Тут формував свою піднесену душу та розум ТADEУШ КОСЬЦІУШКО»). А нижче вказувалися роки навчання, які я, на жаль, забув. Кілька хвилин зачаровано дивився на дошку і перечитав слова на ній. Про Костюшка я вперше почув ще у дошкільному віці, в 30-х роках. Тоді мої старші брати навчалися у середніх класах «повсехної» школи. Вивчали й історію Польщі. Я любив довго розглядати ілюстрації в підручнику, де був і портрет Костюшка. Мені, як дитині, подобалися його відкрите чоло, очі з добрим світлим поглядом. Коли ж хтось із братів читав уголос про повстання Костюшка проти імперської Росії, я зачаровано слухав, загамувавши подих, в мій уяві поставали один за одним епізоди битви під Рацлавцями. А скільки разів я довго роздивлявся ілюстрацію одного з епізодів, де Бартош Главацький своєю шапкою закриває отвір гармати, кризь який запалювали порох для пострілу, саме у той момент, коли росіянин-гармаш мав це зробити. Тож пострілу не було, що врятувало життя багатьом повстанцям.

Тепер до тих дитячих спогадів міг би я додати і слова нашого поета І. П. Котляревського: «Любов к Отчизні де героїть, там вража сила не устійт, там гудь сильніша від гармат».

Через роки мені потрапила до рук книжка Леона Островера про ТADEУША КОСЬЦІУШКА. Ї я, як мовитись, і «проковтнув». Довідався для

себе багато нового, як, наприклад, про те, що у час повстання Костюшко мав звання генерала, командував дивізією регулярного війська, хоч дехто зі скептиків жовнірів його дивізії називав «мархевками» – через те, що вони носили червоні жупани. Його дивізія була основою сил повстання, тут переважали «косиньери» – селяни, котрі прийшли на заклик Костюшка з косами та вилами на допомогу. І ось дива: ті «мархевки» та «косиньери» під умілим командуванням Матеряльського заохоченні під Рацлавцями переважаючи сили російської армії.

Чому це сталося? Та тому, що поміж повстанцями витав дух боротьби за свободу! Цю силу було не спинити.

ТADEУШ КОСЬЦІУШКО розумів, що перемога під Рацлавцями – лише початок визвольної боротьби поляків, що потрібно готуватися до вирішальних боїв. Він шукав підтримки у польської знаті, але допомогти так ніхто і не надав...

Ще задовго до згаданого повстання Костюшко побував в Америці, де колонії Англії піднялися на боротьбу за незалежність. Судячи з Європи потягнулося багато волонтерів на допомогу визвольному руху. Добровольцем був і ТADEУШ. Коли його запитали, що він хоче за участь у боротьбі, той відповів, що ніяких привілеїв, матеріального заохочення не бажає, бо прибув добровільно боротися за свободу. Члени комісії сприйняли Костюшка за дивака, бо як же так: людина нічого не хоче для себе! Он офіцер із Пруссії поставив умову: дати йому звання генерала, а кожному з його команди – офіцерське звання. А цей поляк нічого не хоче!

ТADEУШ КОСЬЦІУШКО був людиною кришталеві душі. Його не манили багатства, а на першому місці у нього була ідея свободи народу.

Олексіє СЛАБЕЦЬКИЙ, м. Київ

ЧЫТАЙ!  
ЧЫТАЙ!



WWW.MONITOR-PRESS.COM

**Інформація:**  
**Луцьк**  
 вул. Коперніка 8А/21  
 тел. +38 067-12-74-142

**Інформатика**  
**Педагогіка**  
**Косметологія**  
**Фізіотерапія**  
**Фізичне виховання**

**Управління**  
**Дизайн інтер'єру**  
**Художня Комп'ютерна Графіка**  
**Соціальна праця**

**www.wsinf.edu.pl**

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”